



ROK XXV 11.09.2015 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

Do szkoły - pod górkę, przez most



Fot. P. Bajda

W gminie Lutowiska nowy rok szkolny nie dla wszystkich rozpoczął się szczęśliwie. Po dzieci z Zatwarnicy nie dojeżdża autobus, a niepełnosprawna dziewczynka z Ustrzyk Górnych w autobusie powinna spędzać 3 godz. dziennie. Wygląda na to, że sytuacja dzieci szybko się nie zmieni, bo gminy nie stać na zakup dodatkowych busów.

Pod koniec sierpnia przewoźnik - firma Arriva oddział w Sanoku poinformowała mieszkańców Zatwarnicy, że w związku z ograniczeniem przejazdu dla pojazdów o masie powyżej 6 t, przez most na Sanie w miejscowości Sękowiec, kursy autobusów zostają skrócone. Od transportu publicznego zostali odcięci nie tylko mieszkańcy Zatwarnicy, ale też dzieci uczące się w Zespole Szkół w Lutowiskach.

- Pytaliśmy wójta co zamierza z tym zrobić, bo gmina ma obowiązek dowozić dzieci do szkoły. Niestety usłyszeliśmy, że teraz sami musimy dowozić dzieci na przystanek za Sanem - mówi Robert Piela, sołtys z Zatwarnicy. - Nikt nie wziął pod uwagę tego, że nie wszyscy muszą mieć samochody, a dzieciaki z naszej wsi, mają do przejścia około trzy kilometry. Starsze latem jeszcze mogą dojść na przystanek w Sękowcu, jednak nie wyobrażam sobie, by taka sytuacja trwała jesienią lub zimą. Ludzie pracują i nie zawsze mogą odprowadzać dzieci.

Obecnie mieszkańcy swoje dzieci dowożą kilka kilometrów na przystanek, jednak wielu z nich zapowiada, że złożą do wójta pismo o zwrot kosztów paliwa. - Jeśli dowóz dzieci, to obowiązek gminy, to powinna nam zwrócić koszty, skoro nie z naszej winy transportu dzieci nie ma - przekonuje sołtys.

Będzie remont - pieniądze są

Rzeczywiście sytuacja w Zatwarnicy jest patowa. Most na Sanie wymaga natychmiastowego remontu. Deski są spróchniałe, wystają z nich gwoździe, w wielu miejscach są dziury i przegniła balustrada. Na moście postawiono więc znaki ograniczające tonaż do 6 t, a autobusy przestały jeździć. Niestety powiat bieszczadzki nie miał póki co pieniędzy na remont, który ma kosztować ok. 250 tys. zł.

- W ubiegłorocznym budżecie na remont tego mostu nie zaplanowano ani złotówki, dlatego my teraz musieliśmy wygospodarować dodatkowe środki na jego remont - wyjaśniał TVP Rzeszów Marek Andruch, starosta bieszczadzki. - Obecnie będziemy ogłaszać przetarg, bo remont ma być kompleksowy, a nie pobeżne sztukowanie.

Pomoc przy zgromadzeniu materiału potrzebnego do remontu mostu obiecała gmina Lutowiska.

- Tyle tylko możemy zrobić. Zabezpieczyliśmy drewno, które zostanie wykorzystane do remontu. Więcej nie możemy zrobić, bo po pierwsze most podlega pod starostwo, a po drugie gmina ma ograniczone środki - wyjaśnia Krzysztof Mróz, wójt gminy Lutowiska.

- Wszystko dobrze i pięknie, ale dla mieszkańców nic się nie zmienia. Urzędnicy zasłaniają się przepisami i sprawą załatwiają. Również deklaracje na temat remontu tego mostu słyszymy już od dawna, jednak na razie nic się nie dzieje - mówi Mirosław Piela, radny gminy Lutowiska.

c.d. na s. 5

W Ustrzykach powstanie nowy blok



Czytaj str. 3

Budowa nowego czteropiętrowego bloku w Ustrzykach Dolnych rozpocznie się jeszcze w tym roku. Każde z trzydziestu nowych mieszkań będzie posiadało balkon, miejsce parkingowe oraz piwnicę.

SPOWIEDŹ ZAKAPIORA



Czytaj str. 8

Było tak jak mówił reżyser Tomasz A. Żak. Była to opowieść pełna krwi, wspomnień, porzuconych kobiet, przegranych mężczyzn, rozbitych związków. Była to opowieść pełna smutku, ale też i radości z wolności, z tego, że nic duszy nie krępuje. Nic... oprócz tych wspomnień.

Już dzwoneczek się odezwał...



Czytaj str. 9

Początek września znów powitał słonecznie uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych z Ustrzyk Dolnych. W tym roku, w szkołach szykuje się rewolucja w sklepikach szkolnych, a do szkół poszły też sześciolatki.

PODSUFITKA TYNK GRAFIT SILIKONOWY

PEŁNA 24 149 zł/m²

25KG WYBRANE KOLORY

TYNK SILIKONOWY

ABP Ustrzyki Dln. (za kinem) ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

**FREZOWANIE
ROZWIERCANIE
KOMINÓW**

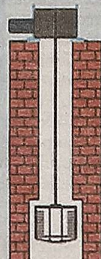
F.P.H.U. „WIĘCUŚ” M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48

604 500 288

605 530 288

www.rozwiercaniekominow.pl

Wkłady
żaro - kwaso
odporne
sprzedaż - montaż



“PROFIL”

Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Zaczęło się rykowisko

W Bieszczadach rozpoczęło się rykowisko, czyli okres godowy jeleni karpackich. Ryczące byki w górach, słychać już od kilku tygodni, chociaż zwykle ich okres godowy zaczyna się w połowie września.



Fot. T. Różycki

W Bieszczadach rozpoczęło się rykowisko - okres godowy jeleni karpackich. Porykiwania lub charakterystyczne stękanie czy „trąbienie” samców, które echem odbijają się po górach i lasach, słychać zazwyczaj przed zmrokiem lub o świcie. Rykowisko najczęściej rozpoczyna się w połowie września, po pierwszych przymrozkach. Trwa około czterech tygodni. Wtedy byk czyli samiec jelenia, który ma wokół siebie niewielkie stado łań, toczy o nie walkę z innymi samcami.

- To, że rykowisko rozpoczęło się pod koniec sierpnia, to nic szczególnego. Czasem zdarza się, że byki słychać już w połowie sierpnia - mówi Edward Marszałek, rzecznik Lasów Państwowych z Krosna. - Może zaskakiwać nas jednak to, że zaczęły rykowisko przed pierwszymi chłodami, bo nie było jeszcze pierwszych przymrozków. Wygląda na to, że byki poczuły już „zew krwi” i w tym roku wcześniej zaczęły gody.

Charakterystyczne ryczenie wydaje zazwyczaj przywódca stada, który chce odstrząść przeciwnika. Starsze samce ryczeniem odstraszają młodszych konkurentów, a młodsze wyzywają strasznych na pojedynki. Znawcy potrafią rozróż-

nić rodzaje ryczenia, inaczej ryczy byk ranny, inaczej młody, a jeszcze inaczej silny potężny samiec pilnujący swoich łań. Jeśli wśród jeleni dochodzi do walki, to „władzę” nad stadem obejmuje byk zwycięzca.

Okres rykowiska to również okres polowań. Myśliwi korzystają z faktu, że byki stają się mniej ostrożne i łatwe do podejścia. Jednak myśliwi mogą strzelać tylko do osobników z anomaliami poroża oraz do byków liczących więcej niż 10 lat. Młodsze byki o prawidłowej budowie poroża, są traktowane jako reproduktory, które mają podtrzymywać gatunek.

Z danych statystycznych wynika, że podczas rykowiska zabijana jest większość samców jeleni, przeznaczonych do odstrzału w ramach rocznego planu łowieckiego. Podczas rykowiska, odstrzał byków sprzedawany jest też myśliwym z zagranicy w ramach polowań dewizowych. W każdym roku w lasach krośnieńskiej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, poluje ponad 100 myśliwych z Niemiec, Austrii, Francji, Belgii.

paba

Jak pracują „Lasy”

Lasy Państwowe, leśnicy, referendum - to w ostatnim czasie hasła odnawiane w mediach przez wszystkie przypadki. Jeden z poczytnych tygodników poświęcił Lasom Państwowym w ostatnim numerze prawie pół wydania. Takiego szumu wokół swojej firmy nawet najstarsi leśnicy nie pamiętają. A wszystko wina pytania jakie zaproponował do referendum Prezydent RP Andrzej Duda „Czy jest Pani/Pan za utrzymaniem dotychczasowego systemu funkcjonowania PGL LP Lasy Państwowe” oraz kontroli NIK przeprowadzonej w Lasach.



Fot. M. Świerczyński

Szanowni Państwo, a kto z Was wie jak funkcjonują Lasy Państwowe i dlaczego to miałyby być dalej zarządzane w dotychczasowy sposób? Oprócz osób zainteresowanych to prawie nikt. A czy ktoś z Czytelników czytał ten słynny raport Najwyższej Izby Kontroli? Pewnie też nie. Czytając artykuły w prasie czy internecie mam wrażenie, że dziennikarze piszący na te tematy też raczej nie przestudiowali przedmiotowych dokumentów. Nie ważne. Teraz praktycznie każda gazeta czy telewizja informuje o (podobno) niebotycznych zarobkach leśników, „skandalicznie” wielkich inwestycjach czy innych „nieprawidłowościach” w mojej firmie. Czy tak jest naprawdę?

Oczywiście nie wiem jak to działa na poziomie ministerstwa czy Dyrekcji Generalnej, ale wiem jak wygląda w nadleśnictwie i leśnictwie czyli tych jednostkach, w których pracuje gros pracowników LP. Zarobki mamy przyzwoite, choć na pewno nie „niebotyczne”. Ale czego tu się wstydić? Pracujemy ciężko, często w nienormowanym czasie pracy, w terenie lub biurze. Pracownicy LP są jedną z najlepiej wykształconych kadr ze wszystkich firm w kraju. Dlatego i pensje są adekwatne. Inwestycje LP robią wrażenie. Drogi leśne coraz bardziej przypominają te z prawdziwego zdarzenia. Leśniczówki przestają straszyc wyglądem. Gros inwestycji to infrastruktura

ZDANIEM LEŚNIKA



Mateusz Świerczyński

turystyczna i edukacyjna. Wiaty, parkingi rowerowe, ścieżki, wieże widokowe, siłownie outdoorowe rosną jak grzyby po deszczu. Pośród lokalnej społeczności nadleśnictwo ma często charakter jedynej firmy inwestującej pieniądze „pro publico bono”. I to właśnie boli niektórych. Bo przecież pieniądze te można byłoby „sprawiedliwie” podzielić. Po co stawiać coś dla turystów czy dzieciaków, kiedy można zrobić jeden mostek za kilka milionów, czy kilometr najdroższej w Europie autostrady, z czego gros kasy wpadnie do czyjejs kieszeni. Przy niedawnym nałożeniu na LP obowiązku oddania do kasy państwa 1 600 000 000 zł najbardziej niewygodną dla niektórych sprawą był postulat leśników, abyśmy właśnie my nadzorowali wydatkowanie tych pieniędzy na drogi gminne. Straszne. Przecież jakby leśnicy wprowadzili te swoje obostrzenia przetargowe, kontrole itd. to rzeczywiście trzeba by było te drogi wybudować. A tak to nikt nie wie gdzie się pieniądze podziały i jest OK. W te wszystkie ciemne interesy wciągani są właśnie Państwo poprzez różne publikacje. Napuszczane na leśników społeczeństwo wykazuje typowo polską cechę - zabrać temu który ma lepiej. Nie poprawić tym którzy mają gorzej, ale właśnie zabrać i roztrownić. Oby się to nie udało.

Darz bór !!!!

Leśne martyrologium uzupełnione

Leśnicy to grupa zawodowa, która poniosła relatywnie duże straty osobowe w czasie wojny, jak również w wyniku powojennych represji ze strony władz PRL.



Jednym z pierwszych poległych leśników we wrześniu 1939 roku był por. Marian Zaremba. Na zdjęciu uroczystości przy pomniku w Bykowcach

Wciąż niemożliwe jest ustalenie dokładnej liczby poległych, zaginionych bez wieści i zamordowanych przedstawicieli służby leśnej i pracowników leśnictwa, ale pasjonaci historii nie ustają w wysiłkach, by tragedie sprzed lat ocalić dla pamięci pokoleń.

Edward Orłowski, leśnik z Komańczy i pasjonat historii, od lat pracuje nad ustaleniem listy leśników poległych w czasie II wojny światowej oraz pomordowanych przez UPA i organy bezpieczeństwa w czasach PRL. Do niedawna figurowało na niej 920 nazwisk, obecnie wykaz liczy prawie 1350 nazwisk ludzi lasu. Wielki wkład w kompletowanie danych wnieśli znajomi historycy i rodziny zaginionych i pomordowanych, zwłaszcza na Wołyniu.

- Wiem, że wykaz jest wciąż niekompletny i liczę na to, że znaczna pomoc, jak poprzednio, okażą mi internauci - mówi Edward Orłowski. - Dlatego zwracam się z prośbą o przekazywanie mi informacji, które mogą pomóc w uzupełnieniu leśnego martyrologium. Wielokrotnie też udostępniałem swoje dane ludziom poszukującym informacji o bliskich.

Kontakt: e-mail: edward.orlowski@krosno.lasy.gov.pl, tel. (13) 46 77 041 (biuro), tel. kom. 519 345 952. Wciąż uaktualniana lista martyrologiczna leśników publikowana jest na stronach RDLP w Krośnie.

Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

ZŁAPANE PODCZAS BIESZCZADZKICH WĘDRÓWEK



W ostatnich dniach San w Dolinie Sanu praktycznie zniknął. Wystające kaskady utworzyły prawie „księżycowy” krajobraz. Mamy nadzieję, że już niebawem w Sanie i innych bieszczadzskich rzekach i strumieniach znów pojawi się szumiąca woda.

Zapraszamy czytelników do wysyłania swoich zdjęć na adres: redakcja@bieszczadzka24.pl





KRONIKA POLICYJNA

Marihuanę trzymał w puszcze

Policjanci pełniący służbę w Solinie zatrzymali trzech młodych mężczyzn, którzy posiadali przy sobie narkotyki. U 16-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej znaleziono metalową puszkę wypełnioną marihuaną. Twierdził, że zakupił ją wspólnie z kolegami od nieznanego im mężczyzny.

W piątkowy wieczór 21 sierpnia, patrol policji w Solinie zauważył trzech mężczyzn, którzy niszczyli kosze na śmieci. Po podjęciu interwencji przez policję, chuligani zaczęli uciekać. Zostali jednak zatrzymani. Dwóch 19-latków i 16-latek awanturowali się i dodatkowo byli nietrzeźwi. Nie potrafili określić gdzie biwakują. Podczas rozmowy okazało się, że mężczyźni mogą być pod wpływem narkotyków. Podczas przeszukania, przy 16-latku znaleziono metalową puszkę wypełnioną marihuaną. Powiedział, że wraz z kolegami kupił ją od nieznanego mężczyzny.

Wszyscy zostali przewiezieni na komendę w Lesku. Tam sprawdzono ich stan trzeźwości. Alkomat wykazał u 16-latka 0,28 promila a u 19-latków 0,75 i 0,89 promila alkoholu w ich organizmach.

Noc spędzili w policyjnym areszcie. Zostaną przesłuchani i za popełnione przestępstwo odpowiedzą przed sądem. Za posiadanie niedozwolonych środków odurzających grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

Uderzył brata wiaderkiem w głowę

Dwaj bracia - 33-latek i 28-latek zostali przewiezieni do izby wytrzeźwień. Podczas wspólnego picia doszło między nimi do sprzeczki i jeden uderzył drugiego, wiaderkiem w głowę. Jeden z braci miał 4,2, a drugi 3,1 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

W sobotę, 22 sierpnia oficer dyżurny ustrzyckiej jednostki skierował patrol na interwencję domową do jednego z domów w gminie Ustrzyki Dolne. Gdy funkcjonariusze przyjechali pod wskazany adres, awantura domowa już się zakończyła. Policjanci ustalili, że pijany 28-latek wszczął kłótnię ze swoim 33-letnim bratem. Mężczyźni pokłócili się w trakcie wspólnego picia alkoholu. Doszło pomiędzy nimi do sprzeczki, w trakcie której jeden z braci uderzył drugiego wiaderkiem w głowę. Obaj trafili do izby wytrzeźwień.

Kierujący oplem potracił 13-latkę

Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia drogowego, do którego doszło w piątkowe przedpołudnie 28 sierpnia, w miejscowości Wańkowa. Kierowca opla potracił 13-letnie dziecko. Chłopiec z obrażeniami został przewieziony do szpitala.

Do zdarzenia doszło tuż po godz. 10 na trasie Olszanica – Ropenka. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 76-letni mieszkaniec Ustrzyk Dolnych nie zachował bezpiecznej odległości podczas wymijania i uderzył bocznym lusterkiem 13-latkę, który szedł po prawidłowej stronie jezdni. W wyniku uderzenia chłopiec doznał urazu ręki. Kierujący oplem był trzeźwy. Sporządzona przez policjantów pracujących na miejscu zdarzenia dokumentacja pozwoli na szczegółowe wyjaśnienie okoliczności zdarzenia.

Policjanci zatrzymali podejrzanego o kradzież trampoliny

Policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o kradzież trampoliny z prywatnej posesji. Dzięki szybkiej reakcji właściciela, skradziony sprzęt został odzyskany, zaś sprawca przestępstwa trafił do policyjnego aresztu.

W niedzielny wieczór 30 sierpnia, z prywatnej posesji w miejscowości Glinne skradziono trampolinę. Właściciel zauważył jej brak i wraz z synem zaczął szukać sprawców kradzieży. Gdy usłyszeli hałas dobiegający od strony ulicy natychmiast udali się w tamtym kierunku. Na miejscu zastali dwóch mężczyzn, którzy rozmontowywali skradzioną trampolinę. Jednemu z nich udało się uciec, ale drugi został ujęty. Właściciel natychmiast poinformował Policję. Policjanci ustalili, że 27-letni mieszkaniec Leska wraz z kolegą wynieśli trampolinę, po to by ją później sprzedać.

Okazało się, że zatrzymany 27-letni mężczyzna był nietrzeźwy. Urządzenie wskazało ponad trzy promile alkoholu w organizmie. Ponieważ wartość trampoliny przekracza 500 zł, sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

Pijany wiózł nietrzeźwą nastolatkę

Policjanci zatrzymali w Solinie nietrzeźwego kierowcę bmw. Kierujący nie stosował się do znaku zakazu ruchu, co było bezpośrednim powodem kontroli. W trakcie interwencji okazało się, że pasażerką jest nietrzeźwa 15-latkę.

Do zdarzenia doszło 30 sierpnia, nocną porą w Solinie. Policjanci zauważyli kierowcę bmw jak wjeżdża na drogę, gdzie obowiązuje zakaz ruchu, a następnie prowadzi samochód zrykami. Po zatrzymaniu do kontroli drogowej funkcjonariusze przebadali 23-letniego mieszkańca Leska. Urządzenie wykazało blisko jeden promil alkoholu. Pasażerka pojazdu nie miała zapiętych pasów, więc policjanci podjęli wobec niej czynności służbowe. Okazało się, że pasażerką jest 15-letnia mieszkanka Leska. Od dziewczyny była wyczuwalna woń alkoholu. Na miejsce wezwano matkę dziewczyny, która po przybyciu zażądała przebadania córki na stan trzeźwości. 15-latkę miała ponad promil alkoholu w organizmie.

Mężczyzna wkrótce usłyszy zarzut popełnienia przestępstwa, a dziewczynę odpowie za swoje zachowanie przed sądem rodzinnym. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do lat 2 i utrata prawa jazdy.

paba/KPP

Turyści dziękują funkcjonariuszom z Placówki SG w Wetlinie

Komendant Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej 26 sierpnia, spotkał się z funkcjonariuszami z Placówki Straży Granicznej w Wetlinie, którzy 30 lipca pomogli kontuzjowanemu turyście z Olsztyna. Turyści podziękowali funkcjonariuszom pisemnie, a to pierwszy taki przypadek.

Podczas schodzenia z Jawornika Waldemar Tycheł z Olsztyna doznał kontuzji. Okazała się na tyle poważna, że mężczyzna nie mógł się poruszać. Jego żonę Annę szukającą pomocy, spotkał funkcjonariusz z Placówki SG w Wetlinie - sierż. szt. SG Daniel Dyląg, który sam był już po służbie. Zaoferował zdenerwowanej kobiecie pomoc. Jednak kiedy przybyli na miejsce stwierdził, że sam nie jest w stanie przetransportować całkowicie unieruchomionego pana Waldemara, do miejsca gdzie mogłaby dotrzeć karetka. Zdecydował, że powiadomi służbę dyżurną z PSG w Wetlinie, która natychmiast wysłała patrol. Okazało się, że mężczyzna znajdował się w tak trudno dostępnym miejscu, że nie można było do niego podjechać żadnym środkiem transportu. Dlatego też funkcjonariusze - chor. Łukasz Wantuch oraz sierż. szt. Jarosław Korzec, zdecydowali się go znieść na własnych rękach w niżej położone tereny.

Sytuacja była o tyle trudna, że dookoła panowała już kompletna ciemność. Całe zdarzenie miało miejsce ok. godz. 21.00, a zejście z Jawornika było w tym miejscu stro-



Fot. BIOSG

me, kamieniste i śliskie. Dodatkowo turysta odczuwał bardzo duży ból.

Funkcjonariusze przez ponad pół godziny znosili mężczyznę na własnych rękach. Po dotarciu do samochodu służbowego zwieźli go do miejsca gdzie mogła już przyjechać karetka pogotowia. Pan Waldemar trafił do szpitala w Lesku, bo okazało się, że ma skręcone i złamane obie kostki stawu skokowego.

Pod koniec sierpnia Komendant Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej otrzymał list od małżeństwa z Olsztyna, w którym dziękują za okazaną pomoc, w tym również za duże wsparcie psychiczne jakiego udzielił im funkcjonariusze z Wetliny. Wizyta w Bieszczadach była ich pierwszą, ale jak mówią - na pewno nie ostatnią wizytą,

właśnie dzięki funkcjonariuszom Straży Granicznej.

Choć funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej biorą często udział w akcjach ratowniczych, to po raz pierwszy zdarzyło się, aby turyści po powrocie do domu wrócili się z oficjalnymi pisemnymi podziękowaniami do Komendanta Oddziału.

26 sierpnia komendant płk SG dr Piotr Patla pogratiował funkcjonariuszom sprawnie przeprowadzonej akcji oraz godnej naśladowania wzorowej postawy. Strażnicy graniczni otrzymali listy gratulacyjne oraz nagrody finansowe. Funkcjonariuszom z Wetliny towarzyszył ich bezpośredni przełożony zastępca Komendanta Placówki w Wetlinie - ppłk SG Maciej Brzeziński.

paba/BIOSG

Pijani ojcowie zajmowali się dziećmi

Ponad promil, 1,5 i ponad 2 promile mieli w organizmach ojcowie, których w ostatnich dniach zatrzymali bieszczadzcy policjanci. Jeden z nich opiekował się dwójką dzieci, a dwaj pozostali pijani przewożili swoje pociechy w samochodach.



Fot. KPP Ustrzyki D

Pierwszy z pijanych ojców, mieszkaniec powiatu jarosławskiego został zatrzymany 20 sierpnia. Zatrzymali go policjanci Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego w Ustrzykach Dolnych. Podczas kontroli poculi od kierującego oplem 32-latkę woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało w or-

ganizmie mężczyzny 2,12 promila alkoholu. Dodatkowo, kompletnie pijany mężczyzna przewoził autem 7-letniego syna. Policjanci ustalili również, że kierowca ma sądowo orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych do 2018 r. Chłopczyk trafił pod opiekę matki, a mężczyzna do policyjnego aresztu.

Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Drugi z zatrzymanych pijanych ojców również przewoził autem swoje dziecko. Zatrzymali go 24 sierpnia, lescy policjanci w miejscowości Huzele. Mężczyzna został zatrzymany do kontroli drogowej, jednak już po otworzeniu drzwi, funkcjonariusze wyczuli woń alkoholu. Dodatkowo okazało się, że w pojeździe znajdowało się roczne dziecko. 34-letni mieszkaniec Leska twierdził, że wypił trzy piwa w trakcie pracy na budowie, a następnie wsiadł do samochodu i odjechał z synem do domu. Gdy przebadano go na zawartość alkoholu w organizmie, urządzenie wskazało ponad promil. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy. Dzieckiem zaopiekowała się matka. Nieodpowiedzialny ojciec za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

Kolejny z pijanych ojców opiekował się dwoma synami, a alkohol wyczuł od niego pracownicy pogotowia ratunkowego. 37-latek źle się poczuł i w nocy 4 września wezwał pogotowie. Ratownicy, którzy udzielali mu pomocy wyczuli od mężczyzny woń alkoholu. Widząc, że w mieszkaniu jest dwoje dzieci w wieku 6 i 11 lat zdecydowali, by powiadomić ustrzycką policję. Badanie potwierdziło, że mężczyzna miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci ustalili, że 37-latek opiekował się swoimi synami w czasie, gdy ich matka przebywała w szpitalu z najmłodszym dzieckiem. Opiekę nad chłopcami przejęła matka, a nieodpowiedzialny ojciec trafił do izby wytrzeźwień. Policja wyjaśnia okoliczności tej sprawy, o której niezwłocznie powiadomiony zostanie sąd rodzinny.

paba/KPP

Sztachetą bił policjanta

W trakcie interwencji w Łobozewie dwóch pijanych mężczyzn zaatakowało policjantów. Grozi im za to do 10 lat więzienia.

W sobotę 30 sierpnia, przed godz. 23. oficer dyżurny ustrzyckiej policji otrzymał zgłoszenie o kolizji drogowej w Łobozewie Górny. Na miejsce zostali skierowani policjanci prewencji. W trakcie ustalania świadków kolizji dwaj mężczyźni, pasażerowie audi uczestniczący w kolizji, zaczęli utrudniać policjantom wykonywanie czynności. Obaj zaatakowali funkcjonariuszy. Jeden z nich 36-latek wyłamał sztachetę z pobliskiego płotu i zaczął uderzać policjanta. Mężczyźni zostali obezwładnieni i zatrzymani w policyjnym areszcie. Byli pijani. Po przebadaniu na zawartość alkoholu okazało się, że jeden ma 1,95, a drugi 1,28 promila alkoholu w organizmie. Grozi im kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

paba/KPP

Wspominali „kapeluszonego kowboja”

W czwartek 3 września w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku odbył się wernisaż wystawy prac Andrzeja Wasielewskiego, znanego lepiej jako Jędrzej Polonina. Wystawa została zorganizowana w związku z dwudziestą rocznicą śmierci artysty.



Jędrzej Polonina był artystą multidyscyplinarnym, zasłynął jako rzeźbiarz, malarz, rysownik, ale także jako poeta i bard. Był również najsłynniejszym „bieszczadzkim zakapiorem”. Swoją popularność zawdzięczał osobowości, stylowi życia jaki prowadził oraz kowbojskiemu image. Jak mówi Andrzej Potocki - To on był pierwszym bieszczadzkim kowbojem. Sam dziennikarz zrealizował w 1992 roku film o Poloninie zatytułowany „Kapeluszy kowboj”, gdyż jak pisze w swojej najnowszej książce „Dziki Pola Socjalizmu czyli Kowbojskie Bieszczady”: „Kiedy robiłem w 1992 r. mój pierwszy telewizyjny film, będący jednocześnie pierwszym zrealizowanym w rzęsowskim oddziale TVP, Jędrzej wystąpił w jakimś zdezelowanym szmacyku, a i koń był podróbką mustanga, ot zwyczajna szkapka babci Tekli z sąsiedztwa. Film zatytułowałem „Kapeluszy kowboj”, bo w tamtym czasie z tej całej bieszczadzkiej przygody życia ostał mu się już tylko któryś z kolei był jak kapelusz.”

Sam Potocki pojawił się na wernisażu, gdzie wspominał swego przyjaciela, a zaraz po tym odbył się pokaz wszystkich materiałów filmowych, zrealizowanych przez dziennikarza na przestrzeni wielu lat na temat Jędrka. Po pokazie filmu Andrzej Potocki wyraził nadzieję iż za kolejne dziesięć lat, ludzie dalej będą pamiętać o Jędrku Poloninie, oraz o jego twórczości. Kolejnym punktem wernisażu był mini koncert Adama „Łysego” Gliniczewskiego, który również wspominał swoje dwa spotkania z Wasielewskim. Następnie wszyscy zgromadzeni udali się do sali wystawowej, aby podziwiać dzieła artysty. Na wernisażu nie zabrakło również innych bieszczadzkich twórców, oraz rodziny i znajomych Jędrka, którzy w melancholijnym nastroju wspominali swoje spotkania z nim.

Galeria z wernisażu na www.bieszczadzka24.pl

Konrad Ulanowski

Do szkoły - pod górkę przez most

c.d. ze s. 1

Dzieci muszą dojść

Jeśli chodzi o dowóz dzieci do szkoły w Lutowskich, to gmina też ma związane ręce. Mieszkańcy Tatarnicy dzwonili nawet do przewoźnika z prośbą by na trasę puszczał mniejsze autobusy, jednak uszyli, że to nie jest możliwe. - Przewoźnik powiedział, że później ma pełny stan autobusu, bo zbiera mieszkańców z Chmiela i Nasiecznego i musi na tę trasę puszczać duży autobus kursowy - dodaje radny Piela.

- Niestety dzieci na razie będą musiały być dowożone do przystanku przez rodziców. Nie ukrywam, że liczymy na to, że sąsiedzi będą sobie pomagać nawzajem, bo gmina nie może na razie nic zrobić - mówi wójt Mróz i deklaruje, że gmina nie wykręca się od dowożenia dzieci. - Wiemy jakie są zapisy w ustawie i gwarantujemy dzieciom zakup biletów miesięcznych na transport publiczny. Tylko to możemy teraz zrobić, bo na stanie mamy tylko jeden bus, który jest obecnie wykorzystywany do przewożenia dzieci z Ustrzyk Górnych, Mucznego i Tarnawy. Jeśli chcielibyśmy, aby zabierał dodatkowo dzieci z Zatarnicy, to musiałby wstawać o 4 rano, a na to rodzice na pewno by się nie zgodzili.

Trzy godziny w autobusie

Kolejny problem z transportem dziecka do szkoły ma mieszkanka Ustrzyk Górnych. Elżbieta Wójcik jest mamą pięcioletniej niepełnosprawnej Mai, która nie jest w stanie samodzielnie korzystać z publicznego środka transportu.

- Mama mówi, że nie ma możliwości dowozu dziecka do szkoły, a dziewczynka choruje na mózgową porażenie dziecięcą, wielotorbielowatość nerek i zwężenie zastawki. Wójt zaproponował mamie Mai w ramach pomocy zakup biletu miesięcznego lub dojazd dziewczynki bussem z Ustrzyk Górnych o godzinie 6.20 przez Muczne, Tarnawę do Lutowsk - czyli półtorej godziny w jedną stronę - mówi radny Piela, do

którego z prośbą o pomoc zgłosiła się mieszkanka Ustrzyk Górnych.

Mama Mai nie bierze pod uwagę nauczania indywidualnego ponieważ dziecko wymaga wspomagania psychospołecznego, komunikacji społecznej i zajęć z logopedą. Jest przekonana i słusznie, że w szkole, dzięki przebywaniu z rówieśnikami, jej córka będzie się lepiej rozwijać.

- Wykonałam telefon do pani sekretarz, która miała być zaznajomiona z tematem - pisze w liście do Rady Gminy Lutowska Elżbieta Wójcik. - Usłyszałam: „A co sobie pani wyobraża, że samochód będzie podjeżdżał pod drzwi po dziecko”. (...) Na pytanie jak miałabym zorganizować się i życie codzienne z dowożeniem, pani sekretarz dała prostą radę: rano przywieź dziecko, wróć do domu, po południu powtórzę czynność, by odebrać dziecko ze szkoły. Nic dodać, nic ująć. Moje dziecko - mój problem (...) - pisze rozgoryczona kobieta.

Pani Elżbieta w piśmie przypomina też, że wójt likwidując szkołę w Stuposianach zapewniał rodziców, że mogą być spokojni o dowóz dzieci. Kobieta zapowiada też złożenie skargi do Podkarpackiego Kuratorium Oświaty i Rzecznika Praw Dziecka. W swoim oświadczeniu napisała, że zgłosi się do organizacji pozarządowych i znajdzie środki na zakup środka transportu dla swojej córki i innych dzieci z Ustrzyk Górnych.

Gmina doskonale zna ten problem, a wytłumaczenie ma jedno

- brak pieniędzy. - Musimy sobie jakoś radzić, wiem, że wszystkich nie zadowolimy, ale nie mamy na to wpływu, bo gmina jest biedna i nie stać nas na zakup kolejnego busa - mówi wójt.

Kuratorium: sprawa patowa

Zapytałam w Podkarpackim Kuratorium Oświaty jak można rozwiązać oba problemy gminy Lutowska. Wizytator Mariola Kiełboń z Podkarpackiego Kuratorium Oświaty też zalamuje ręce.

- Gmina ma obowiązek dowozić dzieci z klas 1-4, które mieszkają powyżej 3 km i dzieci z klas 5-6, które mieszkają powyżej 4 km, ale nie jest powiedziane czy ma zabierać je z miejsca zamieszkania - mówi studiując ustawę wizytatorka. - Obowiązkiem gminy jest też zabezpieczenie bezpłatnego transportu dla dziecka niepełnosprawnego i opiekuna.

Pani wizytator dodaje, że trudno jest winić władze, że chcą remontować most. - Niestety w obu tych przypadkach sytuacja jest bardziej skomplikowana niż przewiduje ustawa - dodaje wizytatorka.

- Ta ustawa jest dobra dla ludzi, którzy mieszkają w mieście, lub w miejscowościach z innych terenów. O nas, o rodzicach z bieszczadzkich wiosek nikt nie pomyślał, trzeba by politycy jeszcze raz się jej przyjrzieli i przeanalizowali te zapisy, bo my jesteśmy pokrzywdzeni - dodaje sołtys Piela.

Paulina Bajda

Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze w Ustrzykach Dolnych

W Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Ustrzykach Dolnych startowały najlepsze drużyny Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu powiatu bieszczadzkiego. Na Stadionie Miejskim w Ustrzykach 23 sierpnia zameldowały się trzy drużyny kobiece i osiem męskich oraz Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Czarnej.



Fot. Czesław Kopcia Komitet Organizacyjny

W zawodach wystartowało osiem drużyn męskich, trzy kobiece i jedna drużyna młodzieżowa. W kategorii mężczyzn zwyciężyła drużyna OSP Łodyna. Drugie miejsce zajęła OSP Rabe, a trzecie miejsce zajęły ex aequo OSP Ustrzyki Dolne (Jasień) oraz OSP Wojtkówka.

W kategorii kobiet pierwsze miejsce zajęła - OSP Polana, drugie OSP Łodyna, która w zawodach powiatowych startowała po raz pierwszy. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna z OSP Stuposiany.

Zawody były rozegrane na bardzo dobrym poziomie, zawodnicy byli dobrze przygotowani i zaangażowani - informuje sędzia główny zawodów kpt. Dariusz Dacko, z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych. - W tym roku konkurencja w ćwiczeniu bojowym rozgrywane były na dwóch torach, co umożliwiło nam sprawniejsze przeprowadzenie zawodów. Dzięki temu uczestnicy nie musieli długo czekać w upale na swoją kolej. Szczególnie cieszy mnie udział w zawodach drużyn kobiecych i jednostki młodzieżowej z Czarnej. Oby jak najwięcej młodych osób zaangażowało się w działania Ochotniczych Straży Pożarnej.

Organizatorami zawodów byli: Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP Powiatu Bieszczadzkiego oraz Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych.

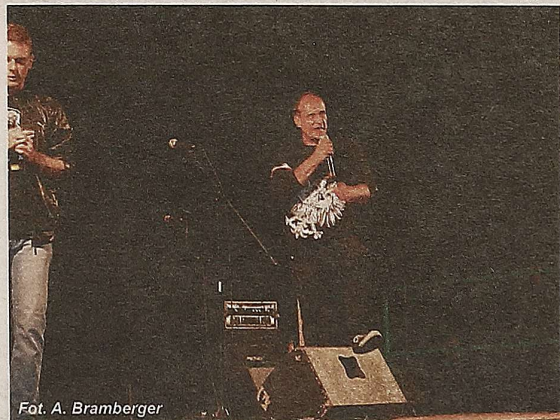
Współorganizatorami byli: Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Urząd Gminy w Czarnej oraz Urząd Gminy w Lutowskich.

PARTNERZY: Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Urząd Gminy w Czarnej, Urząd Gminy w Lutowskich, Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, Nadleśnictwo Lutowiska, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. Ustrzyki Dolne, PKN Orlen - Płock, STIHL - Sanok, Masarnia „Zygmunt” Ustrzyki Dolne, Masarnia Grahm-Jachym i spółka Ustrzyki Dolne, Spółdzielnia Handlowo-Usługowa „Halicz”, Koło Gospodyń Wiejskich z Bandrowa.

paba

Między dżumą a cholera

W czwartek 3 września w „Parku pod Dębami” w Ustrzykach Dolnych odbyło się spotkanie referendalne z Pawłem Kukizem. Lider tworzącego się ruchu społecznego zachęcał zgromadzonych do wzięcia udziału w referendum 6 września.



Fot. A. Bramberger

- Najważniejsze, abyście poszli do urn, bo najważniejsza jest frekwencja. To jak zagłosujecie, pozostawiam waszym sumieniom - mówił Paweł Kukiz.

Spotkanie Kukiza poprzedził występ góralskiego zespołu „Krywani” znanego m. in. z przebojów „Szalata szalata” i „Na nic to śpiewanie”.

Kukiz namawiał także do gło-

sowania za wprowadzeniem Jednomandatowych Okręgów Wyborczych, gdyż tylko ich wprowadzenie może zmienić w Polsce obecny system.

- Jednomandatowe Okręgi Wyborcze funkcjonują w Anglii, USA, Kanadzie, Francji czy Japonii. Czy w tych krajach żyje się źle? - pytał zgromadzonych Kukiz.

Według Kukiza w Polsce trzeba

obalić stary system, wprowadzić nową konstytucję i Jednomandatowe Okręgi Wyborcze. Dać ludziom pracę i zapewnić godne warunki życiowe.

- W Polsce od 25 lat wciąż są u władzy te same osoby. Nasza demokracja polega na tym, że możemy sobie wybierać między dżumą a cholera. Zwyciężają wodzowie i ich najwierniejsi żołnierze. To wódz decyduje, kto dostanie „jedynkę” na liście. Jednomandatowe Okręgi Wyborcze mogą to zmienić, bo wówczas będziemy wybierać ludzi, a nie partie polityczne. Poseł to będzie ktoś kogo znamy, a nie lider partii i jego giermkowie - mówił Paweł Kukiz.

Na zakończenie spotkania Kukiz zaśpiewał piosenkę „Miasto budzi się” przy akompaniamencie muzycznym „Krywani”, którą wraz z nim śpiewali niemal wszyscy zebrani.

- Spotkanie było bardzo pouczające. Kukiz to wspaniały patriota i mówca, szczery i autentyczny. „Krywani” dał naprawdę świetny koncert. Szkoda tylko, że organizatorzy tak słabo rozreklamowali owe wydarzenie - mówi jedna z uczestniczek.

A. Bramberger

„Bajkowy świat malucha” w Ropience

Punkt przedszkolny w Zespole Szkół Publicznych w Ropience nadal działa. Od 1 września 2015 do 15 grudnia 2015 jego działanie wspierze Akademia Aktywnych Obywateli - Podkarpackie Inicjatywy Lokalne w ramach realizacji projektu pod nazwą „Bajkowy świat malucha”.



Fot. ZSP Ropienka

Jak przekonują nauczyciele i wolontariusze biorący udział

w projekcie, jego celem jest wzbogacenie możliwości rozwoju

małych dzieci ze szczególnym uwzględnieniem codziennego kontaktu dziecka z książką, rozbudzanie i pielęgnowanie chęci słuchania i czytania.

W ramach realizacji projektu rodzice, dziadkowie i rodzeństwo oraz uczniowie klas starszych ze szkoły w Ropience, będą zachęcać do systematycznego czytania dzieciom w domu i w przedszkolu. Nauczyciele chcą stworzyć kolorowy kącik książki, gdzie poprzez czytanie, inscenizowanie, ilustrowanie, wycieczki do biblioteki, księgarni i drukarni umożliwią maluchom z Brelikowa, Leszczowatego, Stańkowej, Ropienki, Wańkowej i Zawadki przebywanie w naturalnej dla ich wieku baśniowej atmosferze. Zapewniają również, że rodzicom udzielą wsparcia w stymulowaniu rozwoju swoich dzieci.

Nauczyciele i wolontariusze z ZSP w Ropience

„Pionierzy nowej energii”

Dzieci i młodzież niepełnosprawna ze Stowarzyszenia „Promyk Nadziei” brała udział w akcji „Pomagamy odnawiać energię”. Po raz kolejny podopieczni ustrzyckiego stowarzyszenia, mimo swoich barier życiowych, podjęli akcję na rzecz ochrony środowiska tym razem promując odnawialne źródła energii. Akcja trwała od lutego.



Fot. Promyk Nadziei

Młodzi „pionierzy energii” odwiedzili różne miejsca występowania i wykorzystywania alternatywnych źródeł energii na terenie gminy Ustrzyki Dolne i w innych miejscach w Polsce. Wszędzie poznawali jak odbywa się proces odnawiania energii. Atrakcją dla wszystkich uczestników zadania była nie tylko praca wiatraków ale też biogazownia, pompy ciepła, kolektory słoneczne, geotermia z wejściem na basen termalny. Poznali także oszczędny sposób ogrzewania słynnego Hotelu Arłamów przez wykorzystanie biomasy – zrzębów drewna. Następnie w inscenizacji pt. „Odnawiamy energię” promowali wśród różnych grup społecznych inną energię niż tradycyjna, aby zmniejszyć zanieczyszczenie środowiska. Sami przygotowywali nalepki informacyjne i rekwizyty do przedstawienia. Swoje umiejętności prezentowali podczas spotkań integracyjnych z różnymi środowiskami: kilka razy przed kuracjami Sanatorium Uzdrowskiego „Solinka” w Polańczyku, przedstawicielami samorządów, pracownikami Nadleśnictwa

w Ustrzykach Dolnych oraz przed szkołami. Przez ciągłą pracę nad sobą i uczestnictwo w rehabilitacji starają się stale działać na rzecz środowiska. „Pionierzy energii” przebywali także na warsztatach ekologicznych w Rabce Zdroju i Bańskiej Niżnej. W czasie pobytu odwiedzili Geotermię Podhalańską, największego w Polsce producenta ciepła wykorzystującego energię wód termalnych. Niespodzianką dla uczestników warsztatów był pobyt na termach w Szaflarach. Rekreacyjnie korzystali z różnych fontann i masażów wodnych oraz wielu innych atrakcji.

Podczas warsztatów dzieci w kilku zespołach samodzielnie montowały wiatraki z małymi kolektorami słonecznymi i z zaciekawieniem obserwowały ich pracę dzięki działaniu słońca. Ze wszystkich wyjazdów i wyjść została przygotowana wystawa zdjęć pn. „Znamy miejsca odnawialnej energii”.

Pierwsza część zadania zakończyła się uroczystym obiadem w „Chacie pod Świerkami”. Młodzi pionierzy energii zobowiązali się

przestrzegać opracowanego przez siebie dekalogu i zachęcać ludzi do oszczędzania i odnawiania energii. Na podsumowanie zadania otrzymali pamiątkowe nagrody za uczestnictwo i zaangażowanie w podjęte działania.

Realizacja zadania możliwa była dzięki dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, w ramach edukacji ekologicznej (w wysokości 6763,58 zł) i Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych (w wysokości 5000 zł) oraz darowizn od wielu innych sponsorów (m.in. Nadleśnictwo Baligród, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A., Splast Sp. z o.o. z Krosna, Bowim-Podkarpackie Sp. z o.o.), a także darczyńców z terenu Ustrzyk Dolnych i całej Polski.

Od września br. mimo, iż Stowarzyszenie boryka się z trudnościami finansowymi planowana jest realizacja drugiej części zadania, a młodzi przyjaciele przyrody będą mogli popularyzować dbałość o środowisko. Każdy z nas może żyć w sposób bardziej ekologiczny.

Stowarzyszenie Promyk Nadziei

Dziękowali za plony

W tym roku dożynki gminy Lutowiska odbywały się w Smolniku. Podczas spotkania wybrano też najpiękniejszy wieniec dożynkowy, a pierwsze miejsce znów zajęło sołectwo Lutowiska.



Fot. K. Chyżyński

W tym roku za dary ziemi i plony mieszkańcy gminy Lutowiska dziękowali w Smolniku. Dożynki gminy Lutowiska odbyły się 30 sierpnia. Rozpoczęły się mszą świętą w cerkwi św. Michała Archaniola w Smolniku. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. Marek Typrowicz - proboszcz z Ustrzyk Górnych oraz ks. Robert Adamski - proboszcz z Lutowisk. W homilii ks. Robert dziękował za trud pracy rolników, ogrodników i sadowników. Podkreślił, że podziękowanie należy się Bogu i ludziom. Zwrócił uwagę, że dzisiejszemu człowiekowi potrzeba miłości, zrozumienia i ciepła.

W dożynkach uczestniczyło wiele osób, nie tylko miejscowych, ale też i turystów. W trakcie dożynek nagrodzono najpiękniejsze posesje oraz wybrano najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Odznaką św. Izydora Oracza, za najpiękniejszą posesję wyróżniono Krzysztofa Nykła rolnika z Lutowisk.

Wieniec dożynkowy, jak co roku, przygotowały wszystkie sołectwa z gminy Lutowiska i klub seniora. Wybór najpiękniejszego i najbardziej oddającego duchowość dożynek był dużym wyzwaniem dla sędziów. W długich naradach pierwsze miejsce przyznano po raz kolejny sołectwu Lutowiska, za wieniec z napisem „Wierzę”.

Tegoroczne dożynki zostały przygotowane przez mieszkańców oraz sołtysa Smolnika Małgorzatę Peldiak. Uczestniczyli w nich także: Marek Andruch – starosta bieszczadzki, Katarzyna Sekuła – wicestarosta bieszczadzki oraz Krzysztof Mróz – wójt gminy Lutowiska.

Galeria zdjęć na www.bieszczadzka24.pl

paba

Bieszczadzka przygoda

Po raz czwarty Stowarzyszenie na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS wraz z Akademią Piłkarską Sanok zorganizowały akcję „Bieszczadzka Przygoda” dla dzieci z różnych środowisk.

Jednodniowa wycieczka w Bieszczady była pełna niespodzianek. Dzięki sponsorom ten dzień pozostanie na długo w ich pamięci. Wycieczka w góry, rejs statkiem po „Bieszczadzkim morzu”, zwiedzanie zapory w Solinie – to tylko niektóre atrakcje przygotowane dla najmłodszych.

Wierzymy, że ten dzień pokazał, jak zdrowo i aktywnie korzystać z wolnego czasu i spędzać go na łonie natury. Jesteśmy przekonani, że ta niecodzienna wyprawa pozostanie na długo w ich wspomnieniach jako pozytywnie spędzony czas – mówi Jakub Gruszecki, jeden z organizatorów. Była to również okazja do zintegrowania się z rówieśnikami i nawiązanie nowych przyjaźni – dodaje.



Fot. Organizatorzy

Wśród wielu atrakcji było spotkanie ze strażakami z Ochotniczej Straży Pożarnej w Baligrórze. Dzięki nim dzieci poznały zasady pierwszej pomocy. Wielką niespodzianką byli „Łucznicy z Sanoka”, którzy podzieliли się wiedzą o technikach łuczniczych. Dzieci także same spróbowały strzelania, co wzbudziło wiele emocji. Na zakończenie wyjazdu czekało na nie ognisko i drobne upominki.

wz

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Kowbojskie Bieszczady Andrzeja Potockiego



ANDRZEJ POTOCKI
**DZIKIE POLA SOCJALIZMU CZYLI
 KOWBOJSKIE BIESZCZADY**



Wykazała się kolejna książka Andrzeja Potockiego pt. „Dzikie pola socjalizmu, czyli kowbojskie Bieszczady”. Jednocześnie wznowiono dwie wcześniejsze książki tego autora: „Zaginiony świat bieszczadzkiego kresu” i „Majster Bieda, czyli zakapiorskie Bieszczady”. Razem z nowo wydana tworzą swoistą trylogię bieszczadzką.

„Dzikie pola socjalizmu, czyli kowbojskie Bieszczady” łączy

dwa istotne okresy w dziejach Bieszczadów: kilkunastowiekową wielokulturowość tego skrawka dawnej Rzeczypospolitej, naznaczoną współistnieniem Bojków, Łemków, Żydów, Polaków, Niemców i Cyganów, ze współczesnym obliczem Bieszczadów, zdominowanym wyrazistością losów ludzi, którzy tutaj znaleźli swoją ziemię obiecaną i swoje nowe przeznaczenie. Do tej pory czas między odejściem stąd tutejszych w wyniku

działań wojennych, ale także decyzji tuż powojennych, oraz nadejściem nowych osadników, którzy zdecydowali o wyjątkowej różnorodności Bieszczadów, był mało znany. Kojarzano go właściwie z filmem „Rancho Texas” i Operacją Bieszczady 40. Najnowsza książka Andrzeja Potockiego zarysowuje pierwsze ćwierćwiecze w powojennej historii Bieszczadów (od lat 50. do 70. XX w.), który zde-terminowały różnego rodzaju eksperymenty i akcje, bardzo właściwe dla socjalistycznej i niejednokrotnie surrealistycznej rzeczywistości Polski tamtych lat, ale jednocześnie sięgające do mitu Dzikiego Zachodu. Było nawet tak, że kiedy na ekrany kin wszedł film „Rancho Texas, tygodnik „Dookoła świata” ogłosił nabór na bieszczadzkie kowboje, którzy mieli wypasać stado tysięcy krów. Kartę kandydata na bieszczadzkiego kowboja zamieszczoną w tygodniku wypełniło i przestało do redakcji 3136 osób. Ten i wiele innych nieznanych powszechnie dotąd faktów z kowbojskiego mitu Bieszczadów znajdują czytelnicy w „Dzikich polach socjalizmu, czyli kowbojskich Bieszczadach”. Dodatkowym atutem tej książki jest bogata dokumentacja fotograficzna.

Warto zwrócić uwagę również na to, że książki Andrzeja Potockiego nie są sponsorowane ani dotowane przez jakiegokolwiek instytucje czy stowarzyszenia. To czytelnicy decydują o ich powodzeniu. „Majster Bieda, czyli zakapiorskie Bieszczady” przed tegorocznym wznowieniem sprzedał się w 15 tysiącach egzemplarzy.

(kapot)

Piotr Brzozowski
 Ustrzyki Dolne

Park konny w Zatwarnicy

Zbyt jasno i zbyt gwarno
 To nie jest dobry moment
 Lecz miejsce jest właściwe
 Musiałbym wrócić wieczorem

Na razie jestem zbyt ciężki
 Dlatego przyjdę tu w nocy
 Rzucę na środek swój śpiwór
 I zasnę snem głębokim

I wtedy wiele lżejszy
 Wśród starych desek i podków
 Zobaczę jak duchy koni
 Wychodzą ze swoich boków

I idą do mnie powoli
 Wybiorę którego chcę
 A jeśli los pozwoli
 To on wybierze mnie

I pofruniemy przed siebie
 Duch konia i mój cień
 I pofruniemy w ciemność
 Z rozwianą grzywą w dłoni
 I pofruniemy przed siebie
 Na północ do polonin

Zanim zaświta dzień...



Fot. Ze zbiorów R. Jareckiego

Uczta literacka w dolinie Sanu

Pisania nie można się pewnie nauczyć, chociaż zdania są podzielone, ale można podszkolić swój warsztat. Przez cztery dni uczestnicy projektu „Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa” uczyli się dopracowywać swoje teksty pod kierunkiem profesjonalnych literatów. Od rana do późnych godzin nocnych kino Końkret w Zatwarnicy użyczone przez właścicieli gościło miłośników i twórców literatury.



Szkoły kreatywnego pisania cieszą się coraz większą popularnością. W Stanach Zjednoczonych zostały nawet utworzone oddzielne kierunki na uczelniach wyższych.

W Polsce pierwszą szkołą pisarzy jest Studium Literacko-Artystyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W Zatwarnicy warsztaty kreatywnego pisania przyciągnęły nie

tylko tych, którzy parają się piórem. Zajęcia z poezji prowadził znany w Bieszczadach przede wszystkim dzięki piosenkom Starego Dobrego Małżeństwa Adam Ziemianin

oraz krakowska poetka i autorka dramatów Agnieszka Wiktorowska-Chmielewska. Z inicjatywy Adama Ziemianina odbył się turniej jednego wiersza o Złotą Podkowie, który wygrał Piotr Brzozowski z Ustrzyk Dolnych.

Robert Ostaszewski i Jola Jarecka przygotowali zajęcia z prozy. Zostały tu przywołane struktury wypraw bohaterów według Josepha Campbella i szereg ćwiczeń literackich. Uczestnicy rozpisywali jedną historię jako romans, kryminał, dramat, farsę czy groteskę.

Reportaż poprowadził Krzysztof Potaczka – świetny reportażysta i znawca historii Bieszczad, szczególnie tej z okresu PRL-u, o której powstały jego trzy ostatnie książki. Po części teoretycznej uczestnicy wyszli w teren. Punktem wyjścia była Chata Bojkowska w Zatwarnicy. Krzysztof uczył jak obserwować, a jego łatwość nawiązywania kontaktów udzieliła się każdemu.

Warsztaty z dramatu to przede wszystkim nauka budowania postaci. Uczestnicy wspólnie dopracowywali stworzonych bohaterów i fabułę, a jego łatwość nawiązywania kontaktów udzieliła się każdemu.

Pisanie wymaga przekroczenia pewnego progu. Literatura nie jest skostniała, można się nią bawić, odczytywać, polemizować. Tekst opublikowany żyje swoim własnym życiem, na które autor nie ma

wplywu. Warsztaty przede wszystkim uczyły krytyki wobec własnej twórczości, amputowania tekstów, dopracowywania, unikania infantylności. Przez cały czas panowała bardzo twórcza atmosfera i mimo napiętego planu zajęć wszyscy uczestnicy zostawali na otwarte spotkania autorskie. A było czego posłuchać – pierwszych kroków poetyckich Adama Ziemianina, śpiewanych ballad Jerzego „Baryły” Nowakowskiego, wspaniałych anegdot i fragmentów tomiku „W wielkim szalasie Bieszczadów” Edwarda Marszałka, opowieści o podziemiu w Zatwarnicy Krzysztofa Potaczki i tajemnic nowego kryminału Roberta Ostaszewskiego.

Agnieszka Wiktorowska-Chmielewska zaprezentowała kilka wierszy z nowego tomiku „Szczęściodyły”, a Jola Jarecka parę opowiadań poetyckich z książki „Historie wysiedlone”, która ukaże się jesienią. Magii dodał też głos Marysi Gajewskiej, która zaśpiewała kilka piosenek bojkowskich płynących potokiem Głębokim do Sanu i dalej w przestrzeń.

Projekt Stowarzyszenia Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa dofinansowany przez Urząd Marszałkowski w ramach priorytetu „Warsztaty z mistrzem” był strzałem w dziesiątkę. Zarówno uczestnicy jak i prowadzący wierzą, że pierwsze tego typu spotkanie z literaturą w Bieszczadach będzie cykliczne.

Kino Końkret

SPOWIEDŹ ZAKAPIORA

Było tak jak mówił reżyser Tomasz A. Żak. Była to opowieść pełna krwi, wspomnień, porzuconych kobiet, przegranych mężczyzn, rozbitych związków. Była to opowieść pełna smutku, ale też i radości z wolności, z tego, że nic duszy nie krępuje. Nic... oprócz tych wspomnień.

Teatr im. Wandy Siemaszkowej z Rzeszowa przyjechał w Bieszczady z cyklem „Wyżej niż Polonina. Saga w VI aktach”. Spektakl, który zaprezentowali bieszczadzkiej publiczności rzeszowscy aktorzy, to zagrane i wyspiewane widowisko zaczerpnięte z życia legendarnych zakapiorów. Jest to wspomnienie życia, spowiedź zakapiora, który wyrusza w ostatnią drogę na Poloniny, ze swoim przyjacielem. Jest to historia pełna krwi, wspomnień, porzuconych kobiet, przegranych mężczyzn i rozbitych związków. Jest w niej dużo prawdy, bo zakapiorskie życie w wielu przypadkach tak właśnie wyglądało. Ucieczka

od rzeczywistości i trosk życia codziennego, dawała poczucie wolności, której potrzebowali.

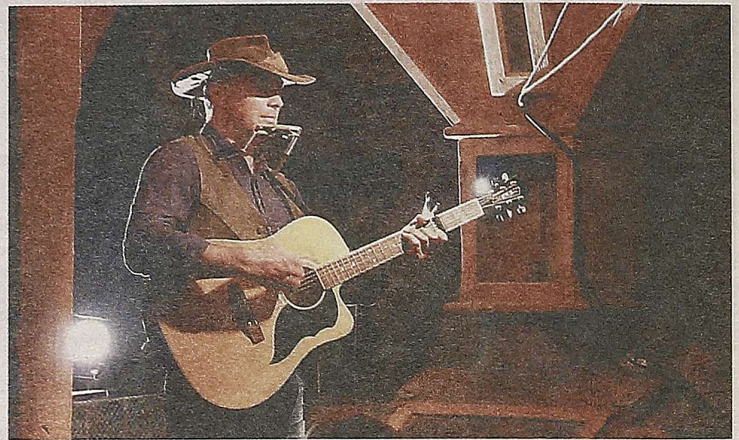
W przedstawieniach, których premiery odbyły się trzykrotnie: leska – w cerkwi w Baligrodzie, bieszczadzka w kinie Końkręt w Zatwamicy i sanocka na dziedzińcu Zamku w Sanoku, wzięli udział właśnie ci, o których była ta opowieść. W kondukcje żałobnym szli m.in.: Ryszard „Bury” Denisiuk, Piotr „Rogalik” Rogala czy Adam „Łysy” Gliniewicz. Spektakl od samego początku cieszył się ogromnym zainteresowaniem publiczności, a na widowni brakowało wolnych miejsc.

Dyrektor Teatru im. Wandy Siemaszkowej Jan Nawara zapowiada, że chce by był to cykl i w Bieszczady będzie wracał, po to by budować teatr inspirowany naszymi górami.

paba



Na premierze w Zatwamicy pojawili się kompozytor Jerzy Satanowski i marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl. W środku dyrektor Teatru im. Wandy Siemaszkowej Jan Nawara. Fot. J. Lubas



Spotkanie w ustrzyckim „Młynie” rozpoczęło się od koncertu Piotra „Rogalika” Rogali

Fot. J. Lubas



Pierwsza premiera, z udziałem bieszczadzkich zakapiorów odbyła się w Cerkwi w Baligrodzie

Fot. J. Lubas



Robert Chodur, odgrywający rolę zakapiora w przedstawieniu doskonale odnalazł się wśród bieszczadników

Fot. J. Lubas



Twórcy spektaklu wraz z gospodarzami Muzeum Młynarstwa i Wsi

Fot. J. Lubas

Już dzwoneczek się odezwał...

Początek września znów powitał słonecznie uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych z Ustrzyk Dolnych. W tym roku, w szkołach szykuje się rewolucja w sklepikach szkolnych, a do szkół poszły też sześciolatki.



Rozpoczęcie roku szkolnego w ZSL w Ustrzykach D.

Fot. ZSL

Nowy rok szkolny w Ustrzykach Dolnych rozpoczęły cztery szkoły: Zespół Szkół Publicznych nr 1, Zespole Szkół Publicznych nr 2 Narciarska Szkoła Sportowa, Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych oraz Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych.

Dyrektorzy ustrzyckich placówek edukacyjnych przypomnieli uczniom, że rozpoczęły rok szkolny niesie kilka znaczących zmian. Pierwsza z nich dotyczy sześciolatek, których dotyczy już obowiązek nauki. Druga, bardzo gruntowna zmiana obejmuje sklepiki szkolne, gdzie od 1 września nie można już sprzedawać tzw. śmieciowego jedzenia. Teraz produkty spożywcze mają mieć ograniczony cukier, sól i



Pierwszoklasiści z ZSP nr 1

Fot. P. Bajda

W „dwójce” będą nowe ławki

W Zespole Szkół Publicznych nr 2 Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych rok szkolny jako pierwsza rozpoczęła „podstawówka”. Klasy od 0 do VI zebrały się na boisku szkolnym. Najbardziej ciekawe nowej szkoły były maluchy z „zerówki”. - Liczę, że nie będziecie się bać szkoły, a podopórę na pewno znajdziecie w rodzicach i nauczycielach – uspokajał najmłodszych dyrektor Bogdan Zwarycz. - W tym roku w szkole mamy nowe wykładowe i szafki, a dzięki staraniom Rady Rodziców, Stowarzyszenia Przyjaciół Ustrzyckiej „Dwójki” i pieniądзом zebranym na festynie będą też nowe ławki.

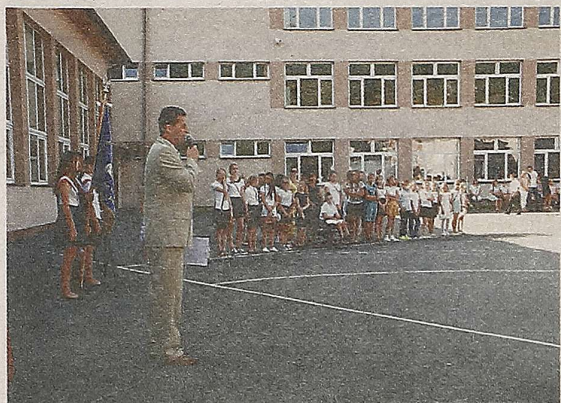
Dyrektor przywitał też uczniów klas pierwszych, których w tym roku jest więcej niż poprzednio. Powiedział im, że chociaż są najmłodsi, to są najważniejsi, z tych którzy przekroczyli próg szkoły. Bogdan Zwarycz przypomniał też, że 1 września, to nie tylko dzień rozpoczęcia szkoły, ale także rocznica wybuchu II Wojny Światowej. Zgromadzeni na boisku szkolnym, uczniowie, rodzice i grono pedagogiczne minutą ciszy uczcili to wydarzenie.

paba

W „jedynce” pasowano pierwszaków

Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych rozpoczęcie roku szkolnego świętował w hali sportowej. Uczniowie i rodzice wzięli udział w uroczystej akademii i pasowaniu na ucznia maluszków z klas I.

- Jak kiedyś rozpoczynaliśmy rok szkolny, to cieszyłem się, że akademia potrwa tylko chwilę, a ja będę mieć jeszcze jeden dodatkowy dzień wakacji, dlatego będę mówił krótko.



Inauguracja roku szkolnego 2015/16 w ZSP nr 2

Fot. P. Bajda

tużysz, a herbata ma być słodzona miodem. Kolejna zmiana nastąpi na lekcjach wychowania fizycznego. Od 1 września uczeń nie musi być zwolniony z całego wufu, a tylko z wykonywania niektórych ćwiczeń lub grup ćwiczeń wskazanych przez lekarza. Kontynuowany jest też program darmowych podręczników. W tym roku otrzymają je uczniowie klas I, II i IV szkoły podstawowej i I gimnazjum.

Harcerze pamiętają o łączniczkach AK

Pomagała idącym do Wojska Polskiego, prowadziła najważniejszy na trasie „Las” punkt kontaktowy, zapewniała również kurierom schronienie i odpoczynek czy zawoziła końmi pocztę do Miejsca Piastowego - Jadwiga z Gedroyciów Kociatkiewicz pseudonim „Doliwa” i „Renia”.

Komenda Hufca ZHP Ziemi Sanockiej oraz Nadleśnictwo Cisna chcą w Żubraczem, w miejscu w którym stał dom Jadwigi Kociatkiewicz postawić pamiątkową tablicę, dla upamiętnienia łączniczki. Jadwiga Kociatkiewicz w latach II wojny światowej, prowadziła najważniejszy punkt kontaktowy na trasie kurierskiej ZWZ - AK o kryptonimie „Las”. Trasa prowadziła z Sanoka do Budapesztu, a łączniczka

zapewniała schronienie kurierom oraz emisariuszom Rządu Polskiego.

W komitecie honorowym wspierającym powstanie tablicy, znaleźli się m.in.: Bogusław Famielec - dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, Renata Szczepańska - wójt Gminy Cisna, Grzegorz Łukacijewski - nadleśniczy w Cisnej, ppłk Marcin Marcinik - komendant placówki Straży Granicznej w Wetlinie, Ludmiła Majewska - radna, sołtys Żubraczego w latach 1998-2014, phm. Alicja Wosik - Hufiec ZHP Ziemi Sanockiej, hm. Krystyna Paluch - komendant Hufca Bieszczadzkiego ZHP oraz Andrzej Romaniak z Muzeum Historycznego w Sanoku.

paba

Beata Maciołek

Bieszczadzkim Nauczycielem Roku

W konkursie na Bieszczadzkiego Nauczyciela Roku, bezkonkurencyjna okazała się Beata Maciołek, nauczycielka z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Drugie miejsce zajęła Alicja Niedośpiął z ZSP nr 2, a trzecie Edyta Pereśłucha z ZS w Lutowskach.



Fot. P. Bajda

Wyniki konkursu ogłoszone zostały 1 września, podczas akademii z okazji rozpoczęcia roku szkolnego. Dyplom z gratulacjami od Podkarpackiego Kuratora Oświaty Jacka Wojtasa oraz statuetkę ufundowaną przez Burmistrza Ustrzyk Dolnych, Beata Maciołek odebrała z rąk burmistrza Bartosza Romowicza.

- Jestem bardzo szczęśliwa z wygranej. Nie spodziewałam się, że zdobędę I miejsce w tym konkursie. To dla mnie ogromne wyróżnienie i chcę podziękować wszystkim, którzy na mnie głosowali – mówiła Beata Maciołek.

Beata Maciołek w ZSP nr 1 uczy od kilkunastu lat. Znana jest przede wszystkim jako opiekunka Zespołu Tańca Ludowego „Bandanki”. Głoszący na nią uczniowie uznali, że jest nauczycielem z pasją, potrafi ich wysłuchać i zawsze we wszystkim im pomaga.

II miejsce w konkursie na Bieszczadzkiego Nauczyciela Roku zajęła Alicja Niedośpiął z Zespołu Szkół nr 2 w Ustrzykach Dolnych. Według głoszących jest świetnym pedagogiem, nauczycielem z duszą oraz przyjaciółką dzieci i rodziców.

III miejsce w konkursie zajęła Edyta Pereśłucha z Zespołu Szkół w Lutowskach. Uczniowie uważają, że chociaż w szkole jest wymagająca, to na wycieczkach szkolnych jest miła i można z nią porozmawiać na każdy temat.

Nagrodę ufundowaną przez Gazetę Bieszczadzką wygrała Marta Germańska z Ustrzyk Dolnych. Serdecznie gratulujemy zwycięzcom!

paba

Piknik z „Biegiem Wiaru”

Piknik Ekologiczny w Szkole Podstawowej w Wojtkowej odbędzie się w ramach realizowanego projektu „Z biegiem Wiaru”. Wspólna zabawa odbędzie się 12 września w świetlicy wiejskiej w Wojtkowej.



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej w zajęciach ekologicznych prowadzonych w ramach projektu „Z biegiem Wiaru” biorą już udział od dawna. Zajmowali się m.in. obserwacją górnego odcinka Sanu, powyżej Jeziora Solińskiego i obserwacją górnego odcinka Wiaru z dopływami w miejscowościach: Jureczkowa, Wojtkowa i Wojtkowa. W maju dokonano kilku poborów prób z rzeki Wiar i opracowali ich analizę jakościową. Oprócz tego zapoznali się z gatunkami ryb występujących w bieszczadzkich rzekach, a w laboratorium przenośnym „Test-lab” sprawdzali parametry wody, takie jak: pH, zawartość azotanów i fosforanów znajdujących się w normie i odpowiadających czystej wodzie.

Teraz młodzi ekolodzy postanowili się podzielić swoją wiedzą z mieszkańcami Wojtkowej i 12 września o godz. 15.00 w świetlicy wiejskiej w Wojtkowej zorganizują piknik. W programie odbędą się m.in.: występy artystyczne i konkursy z nagrodami dla dzieci i dorosłych. Będzie można spróbować przysmaków z nad Wiaru, popisać się na ścianie wspinaczkowej i dmuchanych zamkach.

Projekt „Z biegiem Wiaru” jest realizowany przez Szkołę Podstawową w Wojtkowej w ramach V edycji konkursu grantowego Fundusz Naturalnej Energii organizowanego przez Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. w Warszawie.

paba

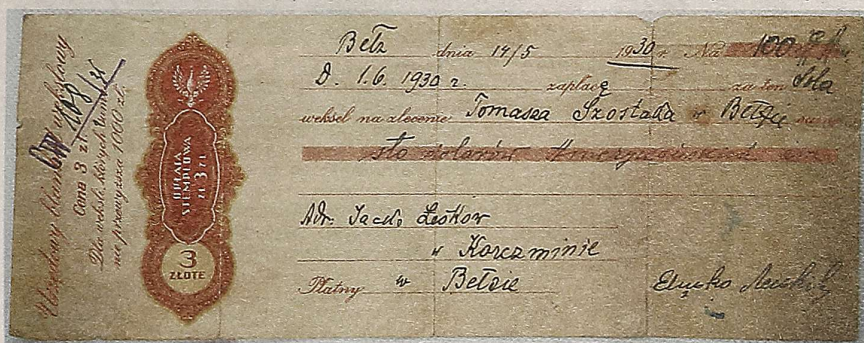
„PRZYJACIELSKA WYMIANA” cz. XI

„Rząd RP zwrócił się do rządu ZSRR z prośbą o zamianę niewielkiego pogranicznego odcinka Polski na równorzędny mu przygraniczny odcinek terytorium ZSRR. Stosowny układ podpisano 15 lutego 1951 roku w Moskwie. Wymiana odcinków przygranicznych była podyktowana interesami gospodarki polskiej. Jako podstawowy motyw podano chęć pozyskania złóż ropy naftowej, które miały znajdować się w Bieszczadach po stronie radzieckiej. W zamian za te bogactwa naturalne ZSRR miał uzyskać jedynie „pewne udogodnienia w komunikacji kolejowej”. Umowa „stanowiła nowy akt braterskiej pomocy dla nas ze strony ZSRR”. Ten lakoniczny komunikat oznaczał przyłączenie do Polski części Bieszczad, stanowiących dzisiaj powiat bieszczadzki, w zamian za utracone powiaty hrubieszowski i tomaszowski.

Od postanowień konferencji jałtańskiej i poczdamskiej zmiana granic pomiędzy Polską a ZSRR była i jak dotychczas pozostaje największą. Przy tej okazji warto wspomnieć mało znany fakt narzucenia Polsce nie zapisanego w układzie obowiązku przyjęcia na przyłączany obszar uchodźców politycznych z Grecji, którzy do 1951 roku przebywali w ZSRR. Stąd razem z mieszkańcami z sokalskiej grzędy w Bieszczadach we wsiach Krościenko, Stebnik, Liskowate, Trzcianiec, Wojtkowa i Kwaszenina osiedlano przybyłych z Dolnego Śląska, a w nielicznych przypadkach z ZSRR i Czechosłowacji, Greków.

Do „ziemi obiecanej”, jaką były Bieszczady, po tygodniowej tułaczce przybyły 3934 osoby – 1097 rodzin.

przedstawiają, jakie wydarzenia, póki jeszcze żyją wasi dziadkowie, ciotki i wujkowie. Zupełnie inaczej traktuje się pamiętki, które są z kimś związane, z kimś znanym z rodziny. Kiedy zaś nie wiemy kogo przedstawiają, z kim są związane, traktujemy je jako coś bezwartościowego, nie czujemy się z nimi zupełnie związani. Warto włączyć w to dzieci, a jako że – coraz modniejsze jest rysowanie drzewa genealogicznego, może być to ciekawe zajęcie dla najmłodszych. Są daleko lepiej niż my obeznani z nowoczesnymi technikami i błyskawicznie potrafią skomunikować całą rodzinę, włączyć w poszukiwanie i oznaczanie, aktywizować członków rodziny z którymi nawet na co dzień kontaktów nie utrzymujemy. W ten sposób tworzy się rodzinne zasoby, wokół których można tworzyć rodzinną historię



Oryginalny weksel na 100 dolarów amerykańskich

Mój miły Icek już nie bój się nocy i ludziom w oczy patrz, w miasteczku Belz. Minęło tyle lat, harmonia znów gra, obłoki płyną w dal, znów toczy się świat.

Wypieknął nasz Belz, w ogrodach, na drogach bez. Nikt nie chce pamiętać, nikt nie chce znać smaku łez.

Miasteczko Belz, kochany mój Belz. W poranne gazety ubrany spokojnie się budzi Belz.

..... Miasteczko Belz, main sztetete Belz. Wyplował już tamten obrazek, milczący, płonący Belz.

Piosenka do słów Agnieszki Osieckiej, śpiewana przez Wandę Warszawską a ostatnio przez Raz-Dwa-Trzy, to piosenka ludowa żydowska, w oryginalnej wersji można jej wysłuchać w wykonaniu Ino Topera lub Gołdy Tencer „Miasteczko Belz / main sztetete Belz”

Zapewne u wielu, którym choć w niewielkim stopniu przypominał tamte zdarzenia sprzed lat, słowa tej piosenki wywołują wzruszenie a może iży cisną się pod powiekami. Te łzy widziałem zawsze kiedy odwiedzałem Panią Gienię Żurowską, z której zasobów zdjęciowych wiele wykorzystałem, a która by przywołać dawny czas zawsze tej piosenki w wykonaniu Ino Topera wysłuchać musiała. Czas wcale nie leczy ran a poczucie krzywdy, jaką niewątpliwie przesiedleńcom wyrządzono, pozostanie w nich do końca życia.

Mój zamiar przypomnienia jedynie tamtego wydarzenia z okazji rocznicy przekształcił się w dłuższy wywód, bo okazało się, że jakoś tak trudno uciąć na suchych jeno

faktach, tym bardziej, że dotyczy on żyjących jeszcze mieszkańców Bieszczad i innych regionów Polski. O tym, że żywo interesują się regionem i swoją przeszłością przekonali mnie osobiste odwiedziny i telefony. Powszechność i funkcjonalność internetu sprawiają, że można przesłać nie tylko słowa ale i obrazy. Od wielu z państwa uzyskałem nie tylko informacje ale i relacje, dokumenty, zdjęcia, wycinki prasowe. Nie sposób było ich w tym krótkim materiale umieścić, nie sposób było wszystkie wykorzystać. Dzięki nowoczesnej technice udało mi się je wszystkie utrwalić w formie cyfrowej i stanowią materiał dostępny nie tylko dla jakichś moich poszukiwań, ale były i są udostępniane poszukującym wiedzy i źródeł na temat przesiedleń w 1951 roku. Udostępniłem też nieodpłatnie materiały – skany dokumentów i zdjęć wydawnictwom, które pisały na temat korekty granic Polski w okresie powojennym. Ten właśnie obszerny materiał dokumentalny skłania mnie ku pewnej refleksji i jednocześnie apelu w szczególności do pamiętających tamte wydarzenia i ich rodzin.

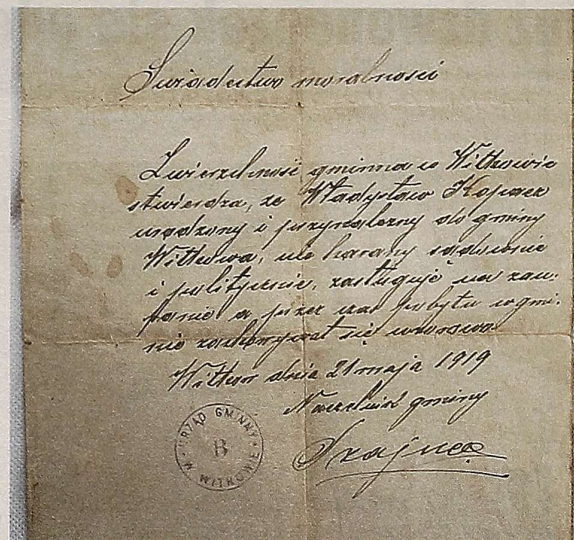
Zdarzyło się kilka razy, że po informacji, iż ta czy tamta rodzina związana z przesiedleniami powinna mieć w swoich zasobach dokumenty bądź zdjęcia z tamtych lat, docierałem do niej. Niestety okazywało się, iż babcia czy dziadek już nie żyją, a dzieci i wnuki nie są bardzo potrafią cokolwiek znaleźć. Nawet jeżeli znajdowaliśmy jakieś zdjęcia lub dokumenty, to nie bardzo było wiadomo co i kogo przedstawiają, z czym są związane. Wiele dokumentów zostało w czasie porządków wyrzuconych, bo robiono takie po śmierci babci czy dziadka. Ważne zatem zadanie dla rodzin, które pochodzą „stamtąd”, rodzin które zostały tutaj przesiedlone z powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego. Jeżeli są w domu jakieś pamiętki, szczególnie zdjęcia należy je jak najszybciej opisać zwięźle i na odwrót ołówkiem: kogo

o cioci, wujku, dziadku co to z Sokala, Belza, Uhnova, Waręża czy któregoś z okolicznych miejscowości tutaj nie z własnej woli przyjechał. Tam przecież spędził młodość, miał koleżanki i kolegów. Bawili się tak samo jak dzisiaj. Może „stifociów” nie robili tyle, ale jeżeli mieli dostęp do aparatu fotograficznego, to chętnie buzie uśmiechnięte do obiektywu wystawiali, przeżyli muskuły, dziewczęta pięknie się też uśmiechały. Nie pozwólmy by to wszystko gdzieś nam zaginęło, uciekło w przestrzeń niebytu. Wyrzucenie takich dokumentów i fotografii, to jakby wyrzucenie z historii rodzinnej babci, dziadka czy cioci. Nie pozwólmy by pozostały tylko nagrobkami, na których zwyczajowo zapala się znicze na Wszystkich Świętych, ale niewiele o nich sami wiemy, nic zaś nie wiemy o nich nasze dzieci czy wnuki.

W historii Polski ta graniczna wymiana stanowi niewielki epizod i w powszechnej edukacji historycznej, jeżeli nie zupełnie pomijany to jedynie wspomniany. Głęboki ułkon dla tych, którzy pieczołowicie dokumentują historię własnej rodziny, przekazują wiedzę o ich członkach najmłodszym, pokazują rodzinne pamiętki, uczą słuchania wspomnień dziadka, babci, starszego wujka czy ciotki, co to stare czasy pamiętają. Te rodzinne zasoby to często bardzo ciekawe dokumenty, unikalne zdjęcia, których nie ma w żadnych archiwach, świadectwa szkolne, stare banknoty, akty stanu cywilnego. Oprócz sentymentalnej wartości dla każdej rodziny stanowią też cenne źródło dla historyka. (przykłady na zdjęciach).

Z takich właśnie wspomnień składa się nasza lokalna historia i ta nakłada się nasze ojcyste dzieje. W podręcznikach opisuje się przełomowe wydarzenia, zaś spajające je wątki pisane są historią rodzin, miejscowości i regionów.

W dobie poszukiwania wszelkiej informacji w Internecie, szczególnie przez młodzież, trafić możemy



Świadectwo moralności wystawione dla ubiegającego się o wstąpienie do policji państwowej. Ze zbiorów J. Cybrucha

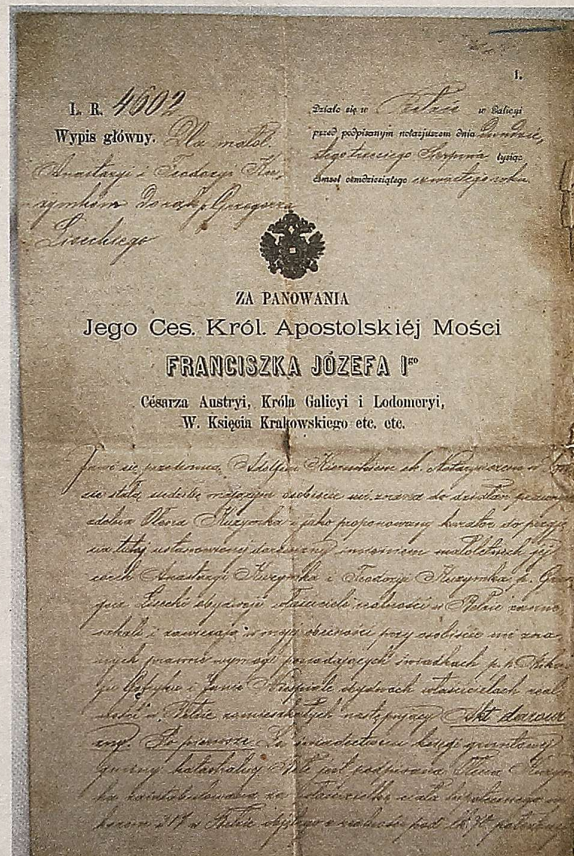
na będące produktem ówczesnej propagandy, materiały fałszywie obrazujące wysiedlenia w 1951 roku, jak choćby filmik dokumentalny PKF pokazujący sielskie życie pierwszych osadników czy artykuły prasowe o ziemi naftą pachnącej bądź grudniowym siewie pszenicy na bieszczadzkie polach.

Wiem, że temat ten jest poruszany w naszych szkołach, ale winien zawsze znaleźć się w programie historii regionalnej. Nasze dzieci, wnuki muszą znać prawdziwy obraz przesiedlenia, muszą wiedzieć co upamiętniają te umocowane przez

im opowiadać skąd wzięły się te ruiny cerkwi, starych domów, co upamiętniają tablice na kaplicach i kościołach.

Na 60 lecie Akcji HT-1951 udało się przygotować w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Ustrzykach Dolnych wystawę dokumentów, pamiętek i zdjęć związanych z przesiedleniami w 1951 roku. Wypada powtórzyć ją, wzbogaconą o nowe zasoby, w 2016 roku na 65 lecie.

Dziękuję wszystkim którzy udostępnili dokumenty i zdjęcia. Liczę na dalsze kontakty, nadal jestem zainteresowany gromadzeniem dokumen-



Oryginalny wypis notarialny z 1901 roku.

Ze zbiorów J. Cybrucha

ich dziadków na kościołach i pomnikach tablice. Muszą wiedzieć co oznacza skrót „HT-1951”. To doskonały temat na lekcję wychowawczą w szkole, temat na wycieczkę, wypracowanie na języku polskim.

Wiedza o historii regionu ma i czysto uтиlitarne znaczenie. Wiele bieszczadzkie domów to prawdziwe pensjonaty, w których przebywa wielu gości spragnionych nie tylko czystego powietrza, wspaniałych widoków, ale i łaknących miejscowej historii. Trzeba wiedzieć, by

tów i zdjęć oraz relacji. Ponieważ w tej historii jest jeszcze wiele nie odkrytych kart, więc gdyby ktoś zdecydował się udostępnić swoje rodzinne zasoby, proszę o kontakt za pośrednictwem Gazety Bieszczadzkiej. Zgłoszę się osobiście, by te materiały sfotografować, zeskanować. Oryginały zostaną zwrócone w stanie nienaruszonym, a każdy udostępniający będzie miał świadomość i pewnie satysfakcję, że w tych zasobach jest część jego rodziny.

Zygmunt Krasowski

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Niestety wrzesień nie upłynie Barankom na przyjemnościach, zabawach towarzyskich czy atrakcjach. Los teraz niekoniecznie będzie Cię rozpieszczał i nie zawsze będzie łaskawy. Nie igraj z przeznaczeniem i nie porywaj się z motyką na słońce! Może być nieco trudniej i mniej korzystniej niż zazwyczaj. Okoliczności nie będą sprzyjały szybkim i łatwym sukcesom w pracy, samodzielnym szczęśliwym rozwiązaniom trudnych spraw, czy też spędzaniu czasu na rozrywkach. Nie licz na łut szczęścia! Sam będziesz musiał brać się za bary z życiem! Nie podejmuj zbędnego ryzyka w działaniach zawodowych i osobistych.



BYK (21.04. – 20.05.) Byki w najbliższym czasie będą zadowolone ze swojej kondycji fizycznej i zdrowia. Czeka Cię przyływ sił, duże ożywienie energii życiowej i vitalności! Przełoży się to na świetną kondycję psychiczną, dobre samopoczucie i pozytywny nastrój. Będziesz mieć duży apetyt na życie i ochotę na nowe wyzwania zarówno w sprawach zawodowych jak i osobistych! W pracy będziesz mieć dużo zapału i motywacji do działania. W sprawach uczuciowych będzie naprawdę zmysłowo i gorąco. Niewykluczone nowe miłości i romanse! Nie irytuj się głupotą innych, okaż swoją mądrość i poczucie humoru.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) W najbliższych dniach, w każdej sferze życia, wszechświat będzie wspierał zamierzenia i działania Bliźniąt. Masz teraz spore szanse na pomyślne realizowanie swoich celów i planów. Wiara we własne siły i zaufanie do opatrności pozwoli na przezwyciężenie wszelkich trudności. Wykorzystaj ten okres na załatwianie zaległych, trudnych i ważnych spraw zawodowych, urzędowych, biznesowych i prywatnych. To także dobry moment, aby uzdrawiać konfliktowe relacje i nawiązywać bezpieczne i stabilne znajomości, zarówno na płaszczyźnie zawodowej jak i osobistej.



RAK (22.06. – 22.07.) We wrześniu Raki mocno poczuć potrzebę koncentracji na sobie, a nawet chęć pobycia w samotności. Swoją uwagę skierujesz raczej do wewnątrz, niż na zewnętrzne aktywności i atrakcje. Postawisz teraz na spokojne i chłodne przemyślenia i analizę nurtujących problemów, konfliktów wewnętrznych i dylematów moralnych. Będzie to dla Ciebie okres wyciszenia emocjonalnego i zrównoważenia, dojrzwania do wielu decyzji i łagodnego oczekiwania na zmianę. To dobry czas na rozeznanie się w sobie i zorientowanie się co jest dla Ciebie istotne, a co nie warto Twojej uwagi i zachodu.



LEW (23.07. – 22.08.) Dla Lwów zarówno w sferze tematów osobistych jak i na płaszczyźnie zawodowej, pewne ważne sprawy mogą się nieco opóźnić i ślimaczyć. Wykaż jednak cierpliwość i spokój, ponieważ oczekiwane sukcesy nadejdą już wkrótce! Ponadto możesz być teraz nieco bardziej niż zwykle wrażliwy i uczuciowy. Aby uniknąć trudnych sytuacji, zadbaj bardziej o swoje wnętrze i zdrowie. Twoja intuicja może Cię teraz zawodzić, dlatego w podejmowaniu ważnych decyzji kieruj się rozsądkiem i obiektywną oceną sytuacji. To dobry czas na odpoczynek, medytację i relaks.



PANNA (23.08. – 22.09.) Pełne energii, aktywne, będące wiecznie w ruchu i zdecydowanie zmierzające do celu Panny mogą odczuć wyraźny spadek formy i osłabienie kondycji fizycznej. Deficyt energii zaowocować może ogólnym zniechęceniem do jakichkolwiek działań i pesymizmem. Bardziej niż zazwyczaj dotykać Cię będzie brak oczekiwanych wyników lub smak nieprzewidywanych porażek. Możesz poczuć, że chwilowo zgubiłeś się, straciłeś cel i jasność kierunku, w którym powinienes zmierzać. Na poprawę nastroju dobrze zrobi Ci wyjazd w ciepłe kraje lub choćby weekendowa wycieczka za miasto!



WAGA (23.09. – 22.10.) Wagi wyczerpane i nadwyrężone dotychczasowymi problemami w relacjach i obowiązkami w pracy, zdecydowanie zapagną niezależności i wolności osobistej! Mocno będziesz potrzebować swobody i przestrzeni w swoim życiu. Nie strasz, a wręcz pożądanym będzie brak towarzystwa innych i samotne spędzanie czasu. Chętnie uwolnisz się od wszelkich zobowiązań zawodowych, domowo-rodzinnych i osobistych i zaszycisz się w zacisznym miejscu. Oddasz się refleksjom i przemyśleniom, poszukiwaniem nowych pomysłów, inspiracji i koncepcji na własne życie i samych siebie!



SKORPION (23.10. – 21.11.) Skorpiony mogą w najbliższych dniach trochę zbyt pesymistycznie patrzeć na otaczający je świat i niestety na własną niekorzyść przekłamywać obraz swoich obecnych możliwości i perspektyw na przyszłość. Nie będziesz tryskał zbyt wielkim optymizmem, czy ochotą do działania. Planowanie sobie życia i przyszłości, swoje oczekiwania i marzenia oddłóż na inny bardziej przychylny na to czas. Skup się raczej na obecnych realiach w Twoim życiu i teraźniejszości! Popracuj trochę nad swoją radością życia i poczuciem samozadowolenia, ponieważ są one zależne wyłącznie od Ciebie!



STRZELEC (22.11. – 22.12.) We wrześniu Strzelców w sprawach zawodowych i materialnych czeka raczej spowolniony rozwój wydarzeń lub nawet przejściowy zastój. Może więc warto, abyś w tym okresie zaplanował sobie urlop? Tym bardziej, że w pracy niektóre Twoje działania okażą się niecelowe i chybione, będą wymagały ponownego przemyślenia i korekt. Ponadto mogą Cię teraz dokuczać kłopoty zdrowotne, przemęczenie i brak wigoru. Być może będziesz zmuszony wybrać się do lekarza i bardziej dostosować swój tryb życia do potrzeb organizmu, ponieważ dotychczasowy może być zbyt destruktywny!



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Koziorożcom wrzesień upłynie głównie na samodzielnym, systematycznym pracowniaku na osiągnięcia i sukcesy zawodowe. Wykonywaniu codziennych, rutynowych obowiązków w domu i w pracy i mozolnym pokonywaniu nieoczekiwanych trudności i wyzwań losu. Będziesz teraz musiał wykazać się większą cierpliwością i determinacją, wkładać więcej wysiłku i energii w swoją pracę i codzienność! Niestety taki przebieg spraw może mieć wpływ na Twoją kondycję psychiczną, samopoczucie i gorszy nastrój. Może Cię dopadać chandra, pesymizm i poczucie zniechęcenia.



WODNIK (21.01. – 18.02.) W najbliższym czasie motywem przewodnim w życiu Wodników będą tematy związane z pracą, interesami i karierą! Właśnie teraz na płaszczyźnie zawodowej masz szansę nadrobić zaległości oraz określić swoje nowe cele i kierunki na przyszłość. Warto poświęcić czas i energię swojej pracy i karierze zawodowej, bo zaprocentuje to dla Ciebie intrygującymi osiągnięciami i sukcesami materialnymi. Uda Ci się korzystnie sfinalizować i zakończyć ciągnące się dotąd sprawy, zdobyć nowych klientów i podpisać dochodowe kontrakty i zlecenia. Nie przesadzaj niczego z góry!

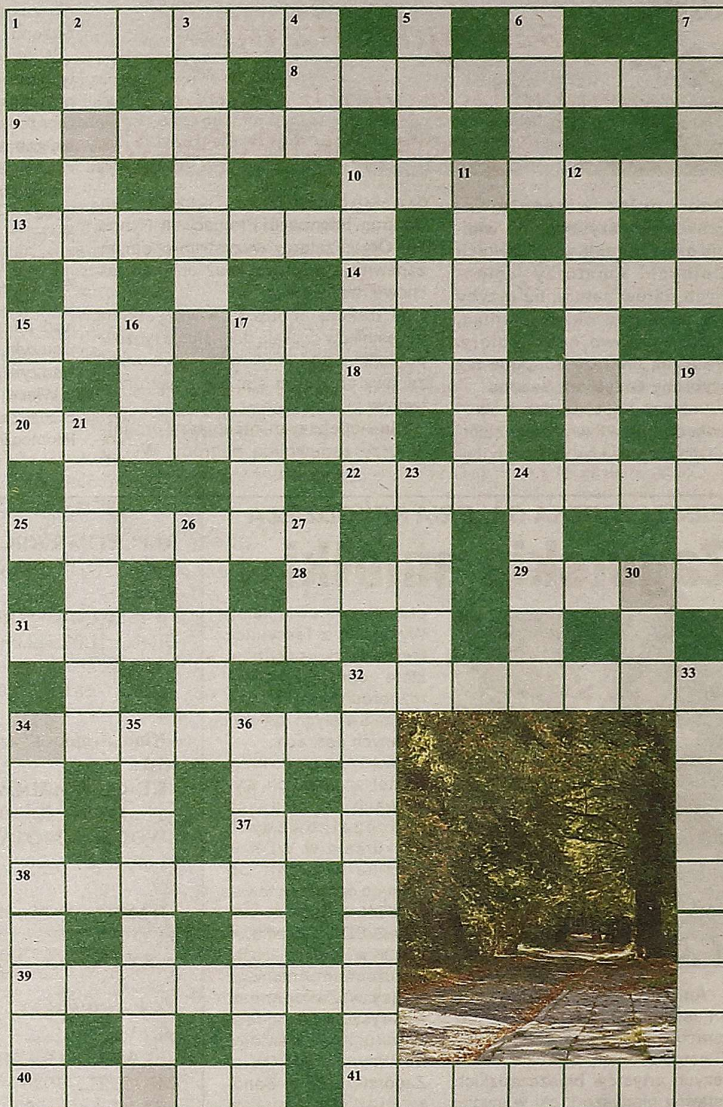


RYBY (19.02. – 20.03.) We wrześniu u Rybek sprawy zawodowe i osobiste wreszcie ruszą z miejsca i zdecydowanie przyspieszą. Dlatego nie zawsze będziesz wiedział w co w pierwszej kolejności masz włożyć ręce! W pracy możesz liczyć na duży ruch, więcej klientów i nowych zleceń. Jest to korzystny okres na nawiązywanie kontaktów zawodowych, zaczynanie nowej współpracy, zakładanie spółek, owocne poszukiwanie pracy i podpisywanie umów handlowych. W sprawach towarzyskich i uczuciowych dobry czas na nawiązywanie nowych znajomości i przyjaźni, budowanie partnerstwa w relacjach i zgody w związkach.



KRZYŻÓWKA

KUPON 584



POZIOMO:

1) dłużnik wekslowy; 8) antologia zawierająca powstałe w tym samym czasie utwory różnych autorów; 9) wieś w gminie Ustrzyki Dolne lub Lutowska; 10) Ben ... - amerykański jazzowy saksofonista tenorowy; 13) instrument perkusyjny używany w zespołach orkiestrowych; 14) krakowska grupa jazz-rockowa, której wokalistą był Andrzej Zaucha; 15) metalowa część broni myśliwskiej łącząca kolbę z lufami; 18) miasto na północ od Mławy, z gotyckim zamkiem krzyżackim; 20) wysyłanie towarów za granicę; 22) film Ryszarda Rydzewskiego lub stan w USA; 25) wieś w gminie Solina; 28) duża papuga o jaskrawym upierzeniu; 29) odkryty wagon kolejowy; 31) składnik zmywacza do paznokci; 32) ostra przyprawa z papryczek miazdżonych z solą; 34) wieś w gminie Baligród; 37) postać, którą w filmie „Matrix” zagrał Keanu Reeves; 38) państwo zwane kolosem na glinianych nogach; 39) wieś w gminie Zagórze; 40) członek ludu zamieszkującego tereny od Jeniseju po Morze Ochockie i Mandżurię; 41) terytorium państwa otoczone ze wszystkich stron przez obszar innego państwa.

PIONOWO:

2) w wierszu Brzechwy: „błękitna ..., nad którą mieszkają małe smuteczki”; 3) nieistniejąca wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 4) najdłuższa rzeka Szkocji; 5) imię Kalmana, kompozytora operetki „Hrabina Marica”; 6) niemiecki aparat fotograficzny produkowany w latach 1930-34; 7) wieś w gminie Olszanica; 10) indyjski system filozoficzny, dominujący w hinduizmie; 11) grzybek z masy prochowej wkładany w zapalnice, w celu pewniejszego odpalenia ładunku prochowego w lufie; 12) Mendelejewa, z pierwiastkami chemicznymi; 15) brytyjski koncert militarny; 16) grzybowy, beszamel lub pomidorowy; 17) obraz sakralny charakterystyczny dla kościołów wschodnich; 19) miejscowość nad Nilem w północnym Sudanie, w pobliżu granicy z Egiptem; 21) kobiece stroje zakładane na specjalne okazje; 23) pnącze rosnące w wilgotnych lasach tropikalnych; 24) drewno lżejsze od korka, używane do budowy tratw, łodzi, jachtów, szybowców i sprzętu ratunkowego; 26) angielskie miasto na północ od Londynu; 27) największa bieszczadzka rzeka; 30) warszawski rusznikarz działający w XIX w.; 32) miksowanie kart do gry; 33) gminna wieś w Bieszczadach; 34) wieś w gminie Cisna; 35) miejsce, w którym rozchodzą się drogi; 36) Krzysztof ... - libero narodowej drużyny siatkarskiej.

Z liter znajdujących się w szarych ôłienkach naleŹy ułoŹyć hasłó (bieszczadzka nazwa własna), będuce rozwiazaniem krzyŹówki. Rozwiazania prosimy nadsylać pod adresem redakcji w ciagu 2 tygodni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiazania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiazanie krzyŹówki nr 584 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyŹówkę nr 584 zostaną opublikowane w „GB” nr 19 (602).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiazanie krzyŹówki nr 583 otrzymał

Maria Sobiecka z Czarnej Górnjej.

Hasłó krzyŹówki nr 583 brzmiało: „Źernica”.

Wielkie grzybobranie w Ustrzykach



Pod koniec września zapraszamy wszystkich na wielkie grzybobranie w Ustrzykach Dolnych. Amatorzy jesiennych darów natury, na grzyby wyruszą pod okiem leśnika, który fachowo oceni zbiory. Podczas imprezy zostanie też wybrany Grzybiarz Sezonu.

Impreza „Lepszy rydz niż nic...” odbędzie się 26 września. Zbiórka dla uczestników zabawy ode-

dzie się o godz. 9.00 przy Bieszczadzkim Centrum Informacji i Promocji, ul. Rynek 16. Organizatorzy wszystkim chętnym zapewniają transport oraz opiekę i fachowe rady leśnika.

W trakcie zabawy na wszystkich uczestników czekają degustacje rydzów po bojkowsku i łemkowsku, konkursy i zabawy dla dzieci oraz kiermasz przetworów grzybowych.

Dla najlepszych grzybiarzy organizatorzy zapewniają nagrody. Wśród

uczestników wspólnego grzybobrania zostanie też wybrany Grzybiarz Sezonu.

Wieczorem odbędą się koncerty. Oprócz lokalnych zespołów na ustrzyckiej scenie wystąpi Myron Błoszczyczak. Po godz. 18. odbędzie się zabawa taneczna na której zagra zespół „Medium”.

Organizatorem zabawy są: Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji, Lokalna Grupa Działania - Zielone Bieszczady oraz Stowarzyszenie Stolica Bieszczad Ustrzyki Dolne. Patronat honorowy nad imprezą objęło Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne oraz Miasto i Gmina Ustrzyki Dolne.

Więcej informacji na ten temat w Bieszczadzkim Centrum Informacji i Promocji - tel.: 13 471-11-30.

paba

BIESZCZADZKA GALERIA RĘKODZIELA

Zagórskie aniołki



ptaszkami i kwiatkami. Wynika to z fascynacji bieszczadzką przyrodą, która go inspirowała swoją różnorodnością. Maluje także Świętych na wypalanych deskach.

Prace Antoniego brały udział w licznych wystawach i konkursach zapoczątkowanych konkursem w WDK w Krośnie w 1994r. Od tamtego czasu wystawiał w WDK w Rzeszowie, Galerii BDK w Lesku, w MGOK w Niepołomicach, w Muzeum im. Antoniego Rzęsy w Zakopanem, w Stryszowie - oddział Zamku Królewskiego na Wawelu, MGOK w Zagórzu, MBP w Sanoku oraz w Krośnie, w Polskim Domu Kultury w Piętopawówku w Kazachstanie, w Słownie na Słowacji, w Galerii BGTK w Zagórzu.

Antoni Łuczka - Aniołkarz - mieszka w Zagórzu i tutaj w pracowni Bieszczadzkiej Grupy Twórców Kultury pod okiem starszych artystów bieszczadzkich stawiał pierwsze kroki w swojej rzeźbiarskiej twórczości, która jest jego pasją. W lipowym drewnie rzeźbi anioły i świętych do kapliczek. Rzeźby polichromuje, bo lubi kiedy są kolorowe, ozdobione

REPERTUAR KIN

Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31

- MISSION: IMPOSSIBLE – ROGUE NATION - 11.09., 12.09., 13.09. – godz. 19.00 – bilet 14 zł.

- IDOL - 18.09., 20.09. – godz. 19.00 – bilet 14 zł.

- Kino „Końkret” Zatwarnica, gmina Lutówka

- KINO OBJAZDOWE - 11.09., 15.09. – godz. 19.30 – bilet 10 zł.

- WOLNA SOBOTA - 11.09., 15.09. – godz. 21.00, 12.09., 20.09. – godz. 19.30 – bilet 10 zł.

- HASŁO - 13.09., 19.09. – godz. 19.00 – bilet 10 zł.

- FRYZJERKA - 12.09. – godz. 21.00 – bilet 15 zł.

- TU PO WESELU - 13.09. – godz. 21.00 – bilet 15 zł.

- PEWNEGO RAZU NA DZIKIM ZACHODZIE - 19.09. – godz. 21.00 – bilet 15 zł.

- RUMBA - 20.09. – godz. 21.00 – bilet 15 zł.

Ze względu na małą ilość miejsc kinowych prosimy o wcześniejszą rezerwację (Jola Jarecka 607 068 094).

Bieszczadzkie Ziółko

Żywokost zwany koszytował czyli po prostu Symphytum L.

Jak co roku kiedy zbliża się jesień planuję zbiory różnych korzeni. W mojej apteczce nie brakuje m. in. korzenia żywokostu lekarskiego *Symphytum officinalis* L.



Można zbierać go zarówno na jesieni kiedy części nadziemne uschną już całkiem lub wczesną wiosną kiedy tylko ziemia odmarznie, a roślina nie puści jeszcze liści. Ja zbieram przeważnie wczesną wiosną, zaopatruję się na cały rok. Okazuje się, że wówczas pod wpływem niskich temperatur żywokost wytwarza najwięcej dobroczynnych właściwości leczniczych. Jest to zioło tzw. pierwszej pomocy i jeśli tylko mamy taką potrzebę śmiało można zacerpnąć z zasobów natury w innych porach roku.

Żywokost to roślina zarówno kulinarna jak i lecznicza. Młode liście wykorzystuję do sporządzania sałatek, czy jako dodatek do zup. Można również młode liście zapiec w cieście naleśnikowym, co mi smakuje najbardziej.

Zastosowanie lecznicze żywokostu jest bardzo szerokie: od surowej rośliny przez kąpielizmy, okłady i odwary po nalewki i maceraty. W przypadku żywokostu nie ma większego znaczenia sposób przetworstwa. Jedynie maceracja w tłuszczach jest bezcelowa, o czym napiszę w dalszej części na www.bieszczadzka24.pl

Żywokostowych inspiracji życzy

- Niezle Ziółko

Informator Bieszczadzki

Telefony alarmowe

Pogotowie - 999

Policja - 997

Straż pożarna - 998

GOPR - 601-100-300

Urzędy Ustrzyki Dolne

Urząd Miejski

ul. Kopernika 1

tel. 13 460-80-00, 460-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek - piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00.

Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

Starostwo Powiatowe

ul. Belska 22,

tel. 13 471-10-80

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyzwolenia 7

tel. 13 461-18-68

godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00.

Diżurny aptek Ustrzyki Dolne

31 sierpnia - 7 września apteka „Eskulap” Rynek 12,

7 września - 14 września apteka „Pod Orlikiem” Rynek 20,

14 września - 21 września apteka „Pod Orlikiem” ul. Dworcowa 2,

Kultura i Sport

Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,

tel. 13 461-13-22

czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego

ul. Belska 7

tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

Muzeum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12

tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110

czynne: od 10.00 do 18.00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49

tel. 13 461-45-51

czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

Hala Sportowa przy ZSP nr 1

ul. 29 listopada 19 a

tel. 13 493-94-45

czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

Urzędy gmin

powiat bieszczadzki

Urząd Gminy Czarna

Czarna Góra 74

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.

tel. 13 461-90-09

Urząd Gminy Lutówka

Lutówka 14

tel. 13 461-00-13

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

powiat leski

Starostwo powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,

tel. 13 469-71-24

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

Urząd Miasta i Gminy Lesko

ul. Parkowa 1

tel. 13 469-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

Urząd Gminy Baligród

ul. Pl. Wolności 13

tel. 13 468-40-77

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

Urząd Gminy Cisna

Tel. 13 468-63-83

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81

tel. 13 461-70-73

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Solina

Polańczyk, ul. Wiejska 2

tel. 13 469-21-18

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30,

w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

Raz na wozie, raz pod wozem

Na początku sierpnia ruszyły rozgrywki piłkarskie w niższych klasach. Drużynom z Bieszczadów wiodzie się różnie. Niektóre na koniec sierpnia, plasują się w czołowie, inne w połowie stawki, są niestety i takie które zamykają tabelę.

Falstart Bieszczadów

Zero punktów, 13 straconych bramek i tylko dwie zdobyte, to dorobek piłkarzy KS Bieszczady w pierwszych czterech meczach ligi okręgowej. Tak kiepskiego, żeby nie powiedzieć fatalnego początku sezonu drużyna znad Strwiąża nie odnotowała od wielu już lat. Wiosenna runda sezonu 2014/2015, kiedy to drużyna z Ustrzyk zdobyła 29 punktów, nie zapowiadała kracchu jaki miał nastąpić dwa miesiące później.

W inauguracyjnym meczu Bieszczadom przyszło zmierzyć się z „Górnikiem” Strachocina. Mecz zakończył się porażką naszych zawodników 2:1. W kolejnej rundzie doszło do zawirowań regulaminowych. W związku ze zmianą terminu meczu z „Czarnymi” Jasło drużyna z Ustrzyk nie dotarła do Jasła i mecz zakończył się walkowerem dla Czarnych.

O krzyżsie KS Bieszczady świadczy kolejny mecz, z „Przełęczą” Dukla przegrany 5:0. Nie udało się również zdobyć punktu w spotkaniu z „Orłem” Bieździedza, gdzie przegraliśmy 3:1.

Jeśli do tych wyników dodamy jeszcze niespodziewaną porażkę 1:0 z C-klasowym „Otrytem” Lutówka w pierwszej rundzie Pucharu Polski, mamy pełny obraz stanu ustrzyckiej drużyny.

Na wyniki w pierwszych meczach mają niewątpliwie wpływ, rewolucyjne zmiany w kadrze. Nie grają już Witold Tarnolicki, Hanson Kumah-Doe oraz Maciej Łoch. Zmiana nastąpiła również na stanowisku trenera. Dotychczasowego Krzysztofa Łocha, zastąpił Piotr Ożóg.

Trudno z dnia na dzień zastąpić doświadczonych zawodników, którzy w ostatnim czasie decydowali o obliczu drużyny, młodymi, z reguły juniorami. Dla tych wchodzących do gry w dorosłą piłkę jest to duży przeskok. Muszą się otrzaskać z nową rzeczywistością. Muszą nabrać pewności i doświadczenia. Na dodatek, w związku z remontem

stadionu i koncertem KSU, wszystkie cztery sierpniowe spotkania drużyna z Ustrzyk rozegrała na wyjeździe.

Piotr Ożóg, który objął obowiązki trenera pierwszej drużyny na tydzień przed inauguracją sezonu jest jednak optymistą. – Na pewno zaczęliśmy źle. Ale nie zalamujemy się. Pracujemy i mam nadzieję, że efekty tej pracy przyjdą już niebawem. Musimy mieć świadomość, że nie jesteśmy klubem, mogącym zapewnić naszym zawodnikom, jakieś godziwe warunki materialne rekompensujące grę. Nie mamy pieniędzy na opłatę kontraktów. W zasadzie jedynym źródłem pozyskiwania nowych zawodników są nasi wychowankowie i na nich bazujemy. Stąd też w klubie położyliśmy duży nacisk na pracę z grupami młodzieżowymi i dziecięcymi. Na efekty tej pracy będziemy jednak musieli poczekać kilka lat.

„Szarotka” w środku

Trochę lepiej jesienną rundę zainaugurowali piłkarze „Szarotki” Uherce, drugiego naszego reprezentanta w lidze okręgowej. W Uhercach również doszło do sporych zmian kadrowych, które podobnie jak w Ustrzykach mają wpływ na postawę drużyny.

Szarotkę opuścili między innymi Adam Osiniak, Łukasz Klimek, Grzegorz Pancerz, Mateusz Biłas, Bartłomiej Józefiak. Na razie w drużynie brakuje także Rafała Niżnika i Tomasza Pałysza. To wszystko spowodowało, że trener Bogdan Kwaśnik na inauguracyjny mecz miał problem, aby skompletować jedenastu zawodników, co spowodowało, że sezon 2015/2016 drużyna „Szarotki” zaczęła od porażki na własnym stadionie z „Przełęczą” Dukla 0:2.

Porażkę na własnym stadionie piłkarze z Uherce powetowali sobie w Bieździedzy gdzie wygrali 3:2. Pierwsze zwycięstwo na własnym stadionie odnieśli w trzeciej rundzie wygrywając 3:1 z „Orłem” Faliszówka. Wyjazdowe spotkanie

w Targowiskach zakończyło się dotkliwą porażką 3:0 z „Partyzantem”.

„Lotniarz” w kratkę

Najlepszej z naszych drużyn w A-klasie „Lotniarzowi” Bezmiechowa wiodzie się w przysłowiową kratkę. Zwycięstwa przeplata porażkami.

W pierwszym meczu bezmiechowianie na własnym boisku pokonali 3:0 „Bukowiankę” Bukowsko. Niezbity udany był wyjazd do Jasienicy Rosielnej, gdzie „Lotniarz” przegrał 1:0 z „Błękitnymi”. W trzeciej kolejce doszło do derbów pomiędzy Bezmiechową a Leskiem. Z tej konfrontacji zdecydowanie lepiej wyszła drużyna „Lotniarza” pokonując „Sanovię” Lesko 4:0. O tym, że w tym sezonie znacznie gorzej wiodzie się lotniarzom na wyjeździe świadczy kolejna konfrontacja. W Sanoku z krocącym od zwycięstwa do zwycięstwa „Ekoballem” ponieśli porażkę 3:0.

Beniaminek w czubie tabeli

Wielu zastanawiało się jak w A-klasie poradzi sobie „Leśnik” Baligród. Obawy były przedwczesne. Leśnicy rozpoczęli rywalizację od dwóch zwycięstw 2:0 z „Sanovią” Lesko oraz 3:2 z „Wisłokiem” Krościenko Wyżne. Później co prawda przyszyły dwie porażki. Najpierw z „Ekoballem” Sanok 3:2, a następnie 3:2 z LKS Długie, ale kolejny mecz z „Lotniarzem” Bezmiechowa zakończył się zwycięstwem 1:0. Była to tym bardziej cenna wygrana, że odniesiona na boisku przeciwnika.

„Sanovia” już nie Pany

Zupełnie nie wiodzie się w A-klasie drużynie „Sanovi” Lesko. Kibice musieli czekać do czwartej kolejki na pierwszy punkt swojej drużyny.

Inauguracja na własnym stadionie nie wypadła okazale, gdzie drużyna z Leska musiała uznać wyższość „Leśnika” Baligród. Kolejne mecze to kolejne porażki. Najpierw z „Ekoballem” Sanok a następnie 4:0 z „Lotniarzem” Bezmiechowa. Pierwszy punkt udało się leśniczynom zdobyć dzięki remisowi 0:0 z „Brzozowia” Brzozów. Na tym sierpniowy dorobek punktowy leśzczan się skończył. Ponieważ 30 sierpnia Sanovia doznała kolejnej wysokiej porażki przegrywając 5:2 z „Victorią” Pakoszwówka. Po pięciu kolejkach drużyna z Leska zamyka A-klasową tabelę I grupy krośnieńskiej.

Adam Leń

Klasa okręgowa

Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1. Czarni 1910 Jasło	4	10	3	1	0	14-3
2. Kotwica Korczyna	4	10	3	1	0	7-3
3. Przełęcz Dukla	4	9	3	0	1	12-3
4. Partyzant Targowiska	4	8	2	2	0	10-5
5. Grabowianka Grabówka	4	8	2	2	0	8-5
6. Iwonka Iwonicz	4	8	2	2	0	10-3
7. Szarotka Uherce	4	6	2	0	2	6-8
8. Orzeł Bieździedza	4	6	2	0	2	8-8
9. LKS Skołyszyn	4	6	1	3	0	5-3
10. Górnik Strachocina	4	6	2	0	2	8-8
11. Zgoda Zarszyn	4	4	1	1	2	14-11
12. Markiewiczza Krosno	4	3	1	0	3	4-15
13. Iskra Przysietnica	4	3	0	3	1	3-4
14. Gaudium Łęczyny	4	1	0	1	3	2-9
15. Bieszczady Ustrzyki Dolne	4	0	0	0	4	2-13
16. Orzeł Faliszówka	4	0	0	0	4	6-18

A - klasa

Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1. Ekoball Sanok	5	15	5	0	0	18-3
2. LKS Długie	4	10	3	1	0	9-5
3. Cisy Jablonica Polska	5	9	3	0	2	13-7
4. Leśnik Baligród	5	9	3	0	2	13-11
5. Bukowianka Bukowsko	5	9	3	0	2	10-10
6. Brzozovia Brzozów	5	7	2	1	2	5-10
7. LKS Izdebki	4	7	2	1	1	4-3
8. Orzeł Bażanówka	4	7	2	1	1	11-10
9. Victoria Pakoszwówka	5	7	2	1	2	11-9
10. Błękitni Jasienica Rosielna	5	6	2	0	3	7-10
11. Płomień Zmiennica	4	6	2	0	2	4-6
12. Lotniarz Bezmiechowa	5	6	2	0	3	10-8
13. LKS Haczów	4	5	1	2	1	5-5
14. Iskra Iskrzynia	5	5	1	2	2	7-8
15. Wisłok Krościenko Wyżne	5	4	1	1	3	7-11
16. Wisłok Sieniawa	5	1	0	1	4	8-15
17. Sanovia Lesko	5	1	0	1	4	2-13

Poczuć wiatr pod nartami

Międzynarodowy Letni Puchar Bieszczadów rozgrywany w ramach Mistrzostw POZN w skokach narciarskich w Zagórzu wygrał Norbert Harsche. Norbert reprezentuje zagórski klub sportowy ZKN Sokół, a na co dzień mieszka w Bandrowie Narodowym.



Norbert Harsche z Pucharem Bieszczadów

Fot. SkokiPolska.pl

Zawody rozegrane pod koniec sierpnia w Zagórzu na skoczni K-40, zgromadziły zawodników z Polski, Ukrainy i Łotwy. W tym międzynarodowym towarzystwie spośród 29 zawodników Norbert Harsche okazał się najlepszy, oddając dwa skoki na odległość 39 i 39,5 metra. Na drugim miejscu uplasował się Rafał Kuchta (39,5

/ 39,0 m) z klubu LKS „Poroniec” Poronin, któremu do triumfu zabrakło lepszych not za styl. Podium uzupełnił reprezentant Łotwy, uczestnik Mistrzostw Świata w Predazzo (2013) – Kristaps Nezhborts (38,5 / 39,0 m).

W zawodach rywalizowali również skoczkowie w młodszych grupach wiekowych. W kategorii

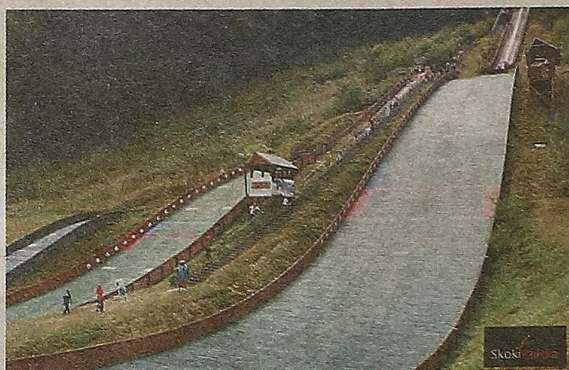
Junior D (rocznik 2003-2004) zwyciężył Stanisław Majerczyk z TS Wisła Zakopane, który na podium wyprzedził swojego kolegę z drużyny, Adama Niżnika (37,0 / 35,5 m) oraz Sebastiana Zygmuntowicza (36,0 / 34,0 m) z WKS Zakopane.

Młodzi juniorzy w kategorii E rywalizowali na skoczni K-20. Tutaj zwycięstwo przypadło skoczkowi z klubu TS Wisła Zakopane – Janowi Rządkoszowi (23,0 / 21,5 m). Drugą lokatę w tej kategorii zajął Jan Cudlich z LKS „Poroniec” Poronin (21,0 / 21,5 m), a podium uzupełnił jego klubowy kolega – Andrzej Waliszek (21,0 / 21,0 m).

W rywalizacji dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Lilla Romanuk z narciarskiego klubu z Krzemieńca. Czwarte miejsce stało się udziałem siostry Norberta Harsche, Katarzyny.

- Konkurs uważam za udany, chociaż moje skoki mogłyby być lepsze. Pierwsze miejsce nieco mnie zaskoczyło. Pogoda była dość fajna, chociaż mogłoby być troszkę chłodniej – skomentował tuż po zawodach swój sukces nasz skoczek.

Norbert do swojego sukcesu podchodzi z dystansem. Skoki



W Zagórzu przydałaby się większa skocznia

Fot. SkokiPolska.pl

zaczął uprawiać mając 17 lat i traktuje je bardziej jako hobby i oderwanie od codziennego życia. Choć jak sam przyznaje, jeśli już coś robi to stara się to robić na poważnie. Dwa razy w tygodniu jeździ z Bandrowa Narodowego gdzie mieszka, do Zagórza na treningi. Sprzęt sportowy, narty, kombinezon kupił za własne pieniądze. Jak każdy młody chłopak w Bieszczadach z nartami związany jest od najmłodszych lat. Mając osiem lat „zbudował” sobie swoją pierwszą małą skocznię ze śniegu w Bandrowie.

- Zagórz, ze swoimi niewielkimi skoczniami K-20 i K-40, to nie jest miejsce gdzie można na

poważnie nauczyć się skoków. Przydałaby się skocznia przynajmniej K-60. Aby naprawdę mówić, że się skacze trzeba poczuć wiatr pod nartami a to dają tylko większe obiekty – mówi Norbert.

Okazję do takich skoków będzie miał Norbert pod koniec października w niemieckim Bad Freienwalde, gdzie weźmie udział w zawodach. W poprzednich latach dwukrotnie tam stratał, zajmując kolejno pierwsze i drugie miejsce na skoczni K-42. Tym razem liczy, że poskacze na 60-metrowym obiekcie. Sympatycznemu skoczkowi z Bandrowa życzymy sukcesów.

/Elia/



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Lutowiska, działając zgodnie z § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. 2014r, poz.1490), ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych w Lutowiskach, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki Nr:

- 640 o pow. 0,0737 ha cena wywoławcza 25 000,00 zł /wadium 2 500,00 zł/

- 642 o pow. 0,0859 ha cena wywoławcza 26 000,00 zł /wadium 2 600,00 zł/

Na w/w działki prowadzona jest księga wieczysta KSZE/00020330/2 przez Sąd Rejonowy w Lesku, Zamięscowy Wydział VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych Nieruchomości powyższe są wolne od obciążeń.

Zgodnie z planem przestrzennego zagospodarowania Gminy Lutowiska, działki leżą w terenie o symbolu MRU tj. obszar mieszkalno-usługowy z podstawowym przeznaczeniem terenu pod zabudowę zagrodową i jednorodziną z towarzyszącymi obiektami usługowymi. Przetarg odbędzie się 2.10.2015r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Lutowiska 14 (piętro Sala Narad).

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne. Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium na określoną nieruchomość w podanej wyżej wysokości, w terminie do dnia 28.09.2015r. (określony termin oznacza datę wpływu kwoty na konto Gminy Lutowiska) w pieniądzu PLN, nr - BBS Ustrzyki Dolne 65 8621 0007 2001 0000 8846 0003.

Osoby fizyczne zobowiązane są do:

- przedstawienia komisji przetargowej dokumentu stwierdzającego tożsamość, a osoby prawne dodatkowo, pełnomocnictwa uprawnającego do wzięcia udziału w przetargu

-okazanie dowodu wpłaty wadium w dniu przetargu Pierwsze postąpienie wyniesie nie mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeśli chociaż jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Kwota wadium zostaje zaliczona w poczet ceny w dniu zapłaty pełnej ceny należności.

Wadium przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik, który wygra przetarg uchyli się od zawarcia umowy kupna - sprzedaży nieruchomości.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w terminie 3 dni od zamknięcia, lub odwołania przetargu.

Koszty związane ze spisaniem umowy notarialnej oraz praw z niej wynikających ponosi nabywca w całości.

Należność za nabycie nieruchomości płatna jest jednorazowo, nie później niż w przeddzień zawarcia umowy notarialnej - na konto: 22 8621 0007 2001 0000 8846 0001

Do ceny wylicytowanej w drodze przetargu zostanie doliczony należny podatek vat - 23 %

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Lutowiskach w godzinach pracy urzędu, pokój nr 16 tel.(0 13) 461-00-13 wew. 35.

Dożynki Gminne w Ropience 13.09.2015r.

Program uroczystości:

12.45 – Zbiórka na placu koło Kościoła

13:00 – Msza Święta w Kościele pw. Św. Barbary

14:30 – Uroczyste otwarcie w parku w Ropience

- Wręczenie medali Św. Izidora Oracza
- Część artystyczna - występy zespołów: "Wiarczanki" z Wojtkówki "Oratyk" z Hoszowczyka "Bieszczadzki Dom" z Bandrowa "Ropienianie" z Ropienki "Echo Ustrzyk" "Zukowanie" z Równi DPS Moczary ZSP Ropienka
- Degustacja potraw regionalnych
- Zabawa taneczna

Organizatorzy:



Sponsorzy:



USTRYKI DOLNE

WIECZYSTA KSIĘGA

BIESZCZADZKI BANK SPÓŁDZIELCZY W USTRZYKACH DOLNYCH

AUTO-NAPRAWA S.C. Jerzy Gąbka



OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych Nr VIII/63/2015 z dnia 14 maja 2015r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie miasta Ustrzyki Dolne ogłaszam pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej działki nr 373/3 o powierzchni 0,1033 ha, położonej w Ustrzykach Dolnych

"Cena wywoławcza nieruchomości: 62.000,00 zł Wadium: 10.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 października 2015 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

Dla opisanej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr KSZE/00020412/1 przez Sąd Rejonowy w Lesku VII Wydział Zamięscowy Ksiąg Wieczystych nieruchomości Ustrzykach Dolnych.

Na opisaną nieruchomość Gmina Ustrzyki Dolne nie posiada planu zagospodarowania przestrzennego, ani nie została wydana decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego terenu, o której

mowa w przepisach o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wyżej podane wadium w pieniądzu na konto nr 93 8621 0007 2001 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych, najpóźniej do dnia 12 października 2015 r. Wpłacone wadium zostanie:

zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nie przystąpienia do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia

Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Burmistrz
Bartosz Romowicz



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. 2014 poz. 518 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych, przy ulicy Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy 04.09.2015 r. do dnia 23.10.2015 r. wykaz niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne - prze-

znaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej: Działek niezabudowanych: nr 6, nr 11, nr 12, nr 16, nr 17, nr 23, nr 24, nr 27

o łącznej powierzchni 0,5627 ha położonych w miejscowości Sokole

w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

1. Działki zabudowanej nr 420/2 o powierzchni 0,2145 ha położonej w miejscowości Bandrów Narodowy

2. Działki niezabudowanej nr 255/2 o powierzchni 0,0457 ha, położonej w miejscowości Wojtkowa,

Burmistrz
Bartosz Romowicz

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam Volkswagena Borę Kombi, rok prod. 1999, 1,9 TDI- 115 KM. Tel. 669 432 677.

* Sprzedam 2 atrakcyjne działki widokowe przylegające do siebie o łącznej pow. 94 ary w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Przewóz przestrzennych towarów po kraju i za granicami. Bus ciężarowy + 6 pasażerów. Szczegóły i zamówienia: Marek 604 881 208.

* Wynajmę dom - Ustrzyki Dolne lub okolice, może być drewniany. Tel. 608 116 680.

* Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki - dzwoń! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

* Potrzebujesz pieniędzy wejdź www.daiglob.pl, zakładka daiglob a-count.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 30 m2 (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nowej. Cena do uzgodnienia. Tel. 888 467 701.

* Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach Dolnych

OGŁOSZENIA DROBNE

o pow. od 10 do 35 arów, media na miejscu, dojazd do działek drogą asfaltową. Cena od 2500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam lub zamienię parterowy dom przy ul. Korczaka 23 na mieszkanie w bloku o pow. do 35 m2. Tel. 603 281 382.

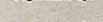
* Wynajmamy lokal handlowy w budynku w Ustrzykach Dolnych, Rynek 27/28 na parterze z wejściem od ulicy Korczaka o powierzchni 27 m2 oraz lokal o powierzchni 32 m2 na pierwszym piętrze na biuro lub na inną działalność i lokal o powierzchni 6,5 m2 na holu na parterze na drobną działalność usługową. Wiadomość w sklepie „Husqvarna” - Rynek 27/28. Tel. 13 47 11 895.

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy w Ustjanowej Górnej, okolice tras biegowych, o powierzchni 12 arów. Cena: 2000 zł/ar. Tel. 724 438 872.

* Legalna praca w Niemczech dla elektryków, niemiecki mile widziany niekonieczny. Darmowe zakwaterowanie i dojazd do pracy. Tel. 00491727345424, email: adam-klimek@onet.eu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Organizatorzy:



Sponsorzy: Sokołowskie



F.H.U. „Catering” Kamili Jakub

Hotel Ewka- Mieczysław Wojtanowski, Piekarnia Tapiro - Polańczyk

Patronat medialny: 94.426 wawia P24.pl esarok.pl bieszczady24.pl tvbieszczady.pl

www.bieszczadzka24.pl
e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Paulina Bajda

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S.A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Polska Press Sp. z o. o. DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-878-19-00.





Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:
pianinie, organach,
wolonceli i skrzypcach.
Zapisy od poniedziałku
do piątku od 8:00 do 15:00
w Ustrzyckim
Domu Kultury.
Tel. 13-461-45-78, 13-461-
13-22, 698 380 210



ROLETY BRAMY GARAŻOWE DRZWI WEWNĘTRZNE

38-700 Ustrzyki Dolne
ul. 29 Listopada 47
tel.: (13) 492 78 81,
kom. 693 781 547
e-mail: flumorawski@wp.pl
www.oknadrzwi.ustrzyki.pl

NAJTANIEJ W OKOLICY



Wybierz nasz pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313

tel. 0602 465 102

STUDNIE WIERCONE

GEOLOGIA
GEOTECHNIKA
DOKUMENTACJE
OPRATY WODNOPRAWNE

MH-GEO S.C.
DOROTA I STANISŁAW KRÓL

tel./fax 14/651-09-29
606/605-712, 602/491-308

VII HARASYMIADA

zapraszamy
11-12 września 2015 r.

Program:

11 września 2015 r. - piątek

15:00 - uroczyste powitanie
15:20 - „Harasymowicz i Bieszczadzcy poeci”
moderator - Edward Marzec
Zaproszeni poeci: Józef Białecki,
Miroslaw Welz, Roman Zielenka
Czytanie i improwizacja: Robert Faron
17:00 - występy zespołów z Zespołu Sztuki w Komanczy i Huty Dydaktycznej
18:30 - recital Orkiestry Smolistowskiej
19:00 - przedkolumna do koncertu nawiązującego do Komanczy
na koncert Orkiestry Jednostki Oświaty MATRAGONA

12 września 2015 r. - sobota

17:30 - koncert zespołu Wolna Grupa Bakawia
(reżyseria Piotr Komanczy)



NA PASTERSKIM SZLAKU ZAKOŃCZENIE REDKU BIESZCZADZKI OSOD OŚLAWICA „WOJTASIÓWKA” 19 WRZEŚNIA 2015

SPOTKANIE PASTERSKIE - KARPATY ŁĄCZĄ

START Godz. 15 00

- * Ceremonia zakończenia reduku - BIESZCZADZKI OSOD *
- * Prezentacja serów * Gotowanie na żywo * Lokalne potrawy *
- * Łuczniczy z Sanoka - pokaz łucznictwa klasycznego *
- * Harcerze z Hufca Ziemi Sanockiej - animacje dla dzieci *
- * Zwiedzanie „Zagrody serowej” *
- * Rozstrzygnięcie Konkursu Fotograficznego *
- * Zespoły Karpacie (Hudac, Łopienka) *



FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA SZCZEPAN URBAN

WYKONUJE PRACE WYKOŃCZENIOWE:
* PŁYTKI * ADAPTACJE PODDASZA * MALOWANIE
* SZPACHLOWANIE * TYNKI STRUKTURALNE

WETLINA72 38-608

tel. kom. 517545854

e-mail: urbanszczepan@interia.pl



Panu ordynatorowi Januszowi Ejsmondowi
oraz całemu personelowi oddzia-
łu wewnętrznego ustrzyckiego
szpitala za życzliwą opiekę dzie-
kuje wdzięczna
pacjentka z Jarosławia



Sprzedż telefonów komórkowych sieci PLUS

Umowy indywidualne i dla firm
Umowy mix, przedłużanie umów

FHU „ADAM”
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461 24 54; 661 221 309

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko

plac Dyrektora Bieszczadzkiego Domu Kultury zapraszają na:

Leskie spotkania 20.09

z poezją i piosenką

początek imprezy: 17.00

PROGRAM AUTORSKI
„Bieszczady. Poezja i Blues”

MIEJSCE:
Krużganek Łychody Zamku w Lesku
w przypadku niepogody Bieszczadzki Dom Kultury



Adam Ziemiński

Spotkanie z Poezją

- Adam Ziemiński
- Mirosław Welz



Mirosław Welz

Występ Bieszczadzkich Bardów

- Adam „Łysy” Gliniczewski
- Piotr „Rogalik” Rogala



Adam „Łysy” Gliniczewski



Piotr „Rogalik” Rogala

Występ zespołu „Polaryzacja”
w składzie:

Michał Wójcik
Tadeusz Żebracki

Dariusz Witkiewicz
Jacek Rytko

organizatorzy:



Polaryzacja



Konkurs Literacki „Bieszczady między wersami”

Organizatorzy:
Konkurs organizują: Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa oraz Powiatowa
i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych

Trzecia edycja Literackiego Konkursu „Bieszczady między wersami” organizowana jest pod
wiodącym hasłem:

„Niesione wiatrem w Bieszczadach”

Do udziału w konkursie zapraszamy parających się piórem, ludzi którzy góry znają i kochają, potrafią
dostrzec bogactwo i złożoność tematyki związanej z hasłem konkursu.

Zasady uczestnictwa:

1. Konkurs będzie rozegrany w dwóch kategoriach:
I Poezja
II Proza
W dwóch grupach wiekowych
I od 10-18 lat
II powyżej 18 lat
2. Wiersze w ilości 1-3 oraz teksty prozatorskie do 5 stron A4 opatrzone godłem, nigdzie
nie publikowane, nie wysyłane na inne konkursy, należy nadsłać pod adresem: Stowarzyszenie
Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa Krosienko 44A 38-700 Ustrzyki Dolne
w nieprzekraczalnym terminie 30 października 2015 (decyduje data stempla pocztowego).
W oddzielnej kopercie podpisanej wyłącznie godłem należy zamieścić dane personalne (imię
i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, adres mailowy, numer telefonu). Wiersze i utwory prozatorskie
złożone w czterech egzemplarzach wydruku komputerowego lub maszynopisu powinny być
podpisane tym samym godłem. Do zgłoszenia należy dołączyć płytę CD z zapisanymi tekstami
w formacie Word lub PDF.
3. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do prezentacji danych osobowych dla potrzeb konkursu oraz
publikacji nagrodzonych i wyróżnionych prac łącznie z fotografią z imprezy finałowej w prasie
i ewentualnym wydawnictwie pokonkursowym.
4. Pielęgniowna Komisja złożona z literatów, artystów i znawców literatury jednocześnie związanych
z Bieszczadami oceni nadesłane wiersze, Laureaci i wyróżnieni w konkursie zostaną o tym fakcie
powiadomieni po zakończeniu prac Komisji. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi
w listopadzie 2015 r. o czym uczestnicy zostaną poinformowani.
5. Udział w konkursie jest równoznaczny z akceptacją jego regulaminu.



OGŁOSZENIE

Z przyjemnością informujemy naszych czytelników,
że od sierpnia działa nowa strona internetowa
Gazety Bieszczadzkiej

www.bieszczadzka24.pl

Znajdą tam Państwo niektóre artykuły z wydania papierowego
gazety, fotorelacje z imprez i ostrzeżenia np. o wypadkach na
drodze czy pogodzie w regionie. Redakcja posiada również nową
pocztę internetową - redakcja@bieszczadzka24.pl (stary adres
też działa).

Zapraszamy serdecznie do czytania i oczekujemy opinii
na temat nowej strony.